

# Traktat polsko-czeski podpisany!

WARSZAWA (obsł. wł.). — Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem delegacja czeska z prem. Gottwaldem i gon. Swobodą na czele przybyła na Plac Zwycięstwa w Warszawie, aby złożyć wieńce na Grobie Nieznanego

Zołnierza. Po odegraniu hymnów obu państw, delegaci czescy wpisali się do książki pamiątkowej

O godz. 13 w Belwederze odbyło się w obecności prez R. P.

Bieruta uroczyste podpisanie traktatu polsko-czeskiego. Ze strony polskiej traktat podpisał prem. Cyrankiewicz i min. Modzelewski, ze strony czeskiej prem. Gottwald i min. Masaryk.

nego okresu 20-letniego, pozostaje on w mocy na okres dalszych 5 lat i w ten sposób dalej aż do chwili gdy żadna z wysokich umawiających się stron nie wypowie na dwaście miesięcy przed upływem nowego okresu 5-letniego.

Niniejszy układ, za część integralną, którego uważa się protokół — załącznik będzie ratyfikowany w jak najkrótszym terminie w Pradze.

## Artykuł 6

Niniejszy układ sporządzony jest w języku polskim i czeskim.

## Protokół załącznik

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się do uregulowania wszystkich spraw, będących przedmiotem sporu między nimi, nie później niż w ciągu dwóch lat od chwili zawarcia niniejszego układu.

Mając na względzie zniszczenie swoich krajów w ciągu ostatniej wojny zobowiązują się zapewnić Polakom w Czechosłowacji, względnie Czechom i Słowakom w Polsce, w ramach praworządności i na zasadzie wzajemności, możliwości w rozwoju narodowym, politycznym i gospodarczym oraz kulturalnym (szkolny, stowarzyszenia, spółdzielnie na zasadzie jednolitej spółdzielczości w Polsce względnie w Czechach).

Sporządzono w Warszawie dnia 10 marca 1947 roku.

Podpisano:

Z upoważnienia Prezydenta RP Józef Cyrankiewicz, Zygmunt Modzelewski.

Z upoważnienia Prezydenta Republiki Czechosłowackiej:

Klement Gottwald, Jan Masaryk.

## Trzy wywiady radowe

WARSZAWA (obsł. wł.). —

Po uroczystości podpisania traktatu ministrowie: Modzelewski i Masaryk oraz poseł Wierbłowski wygłosili na prośbę prezesa Polskiego Radia krótkie przemówienia

Min. Modzelewski powiedział: Chciałem podkreślić fakt, że naród polski, czeski i słowacki zawsze chciał żyć w przyjaźni. Jeżeli im się to nie udawało, był to wynik roboty złych polityków. My dzięki temu, że w Polsce naród stał się gospodarzem, że podobnie gospodarzem swego kraju stał się naród czeski i słowacki, mogliśmy dokonać tego wielkiego dzieła, jakim jest podpisanie paktu. Uważam, że jest

to początek, który zainicjuje wielki przełom w stosunkach polsko-czeskich i wniesie wielki wkład w dzieło pokoju całego świata. Po tej linii będziemy nadal pracować i nie wątpię, że wyniki tej naszej pracy będą bardzo owocne nie tylko dla naszych państw, ale dla wszystkich narodów.

Min. Masaryk powiedział:

Cieszę się, że wysiłki nasze zostały zakończone pomyślnym rezultatem. Obecnie pozostaje nam tylko jedno zadanie: pracować i jeszcze raz pracować. Uważam podobnie, jak mój przyjaciel min. Modzelewski, że nasz traktat będzie tylko początkiem w dziele współpracy obu narodów. Od dnia dzisiejszego nasze narody pójdą ramię w ramię, aby wspólnie budować pokój i dobrobyt w tej części Europy.

Po ministrze Masaryku zabrał głos ambasador Wierbłowski.

Drozy przyjaciele Cześci, Słowacy i Polacy. Uważam traktat podpisany dzisiaj za akt, który przejdzie do historii. Jesteśmy na dobrej drodze po niej będzie my kroczyć, a przyjaźń i wzajemne zaufanie dopomoga w pokonaniu trudności. Niech żyje sojusz polsko-czeski!

Pakt polsko-czeski jest faktem dokonany. Wczoraj nastąpiło ostateczne jego podpisanie. W dzisiejszym numerze podajemy pełny jego tekst. Tym samym w stosunkach polsko-czeskich zakończony został jeden etap, a rozpoczyna się drugi — etap prawdziwie pokojowej i dobrosąsiedzkiej pracy.

Pragnęlibyśmy tylko, aby rząd bratniej republiki czeskosłowackiej, realizując postanowienia traktatu, zmienił nieco ton pewnych dzienników prowincjonalnych na Zachodzie i Morawach, które pomimo coraz większego zaufania i współzycia nadal mają wodę na pograniczu. Wszelkie sprawy, dotyczące niezadowolonych, jak zresztą o tym mówią same klauzule traktatu, zostaną załatwione na płaszczyźnie porozumienia i dobrej woli obu narodów bez uciekania się do pośrednictwa czy ingerencji innych państw. Musimy z obu stron dążyć do wszelkich starań i, jak powiedział wczoraj min. Masaryk, pracować, pracować i jeszcze raz pracować dla dobra i wielkiej przyjaźni obu narodów, która zamknie ostatecznie ogniwo w wielkiej osi Warszawy — Praga — Belgrad.

## Wielka debata w Izbie Gmin

LONDYN. (API). — W dniu dzisiejszym odbędzie się wielka debata w Izbie Gmin, na której rozpatrywana będzie Biała Księga dotycząca sytuacji gospodarczej Anglii. Przemawiać będzie minister handlu Cripps, który wyłuszczy trudności obecnej sytuacji gospodarczej Anglii i środki zaradcze, jakie zamierza przedsięwziąć rząd. Stanowiska rządowego bronić będzie prem. Attlee, minister skarbu Hugh Dalton, minister obrony Alexander i minister pracy George Isaacs. Debata potrwa 3 dni. W dniu jutrzejszym Churchill przedstawi ma punkt widzenia konserwatystów.

## Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między

## Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką

## Prezydent Republiki Czechosłowackiej

## Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Dążąc do zapewnienia pokoju i rozwoju obu krajów słowiańskich, które granicząc bez pośrednio z Niemcami były w ciągu całych swych dziejów przedmiotem niemieckiej zabobności, zagrażającej niejednokrotnie samemu ich istnieniu.

Wyciągając wnioski z doświadczeń ostatniej wojny, która postawiła obydwa kraje w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, świadomi żywotnych interesów, które posiadają obydwa kraje we wspólnej obronie na wypadek wznowienia przez Niemcy polityki agresji przeciwko ich wolności, niepodległości i całości terytorialnej, w przekonaniu, że wspólna obrona przed takim niebezpieczeństwem leży w interesie utrzymania pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego co jest najwyższym celem Organizacji Narodów Zjednoczonych do której obydwa kraje należą.

Zdając sobie sprawę z tego, że przyjaźń i ścisła współpraca między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką od powiada najżywniejszym interesom obu krajów i przyczyni się do ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju postanowili zawrzeć w tym celu układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy

i wyznaczyli jako swoich pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pana Józefa Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów i p. Zygmunta Modzelewskiego, ministra spraw zagranicznych. Prezydent Republiki Czechosłowackiej, pana Klementa Gottwalda, prezesa Rady Ministrów i p. Jana Masaryka, ministra spraw zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, u znanych za sporządzone w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

## Artykuł 1.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się oprócz wzajemne stosunki na podstawie stałej przyjaźni, rozwijając je i umacniając podobnie, jak i swą gospodarczą i kulturalną współpracę.

## Artykuł 2.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się stosować za wspólną zgodą wszelkie dostępne im środki dla uniemożliwienia każdej nowej groźby agresji ze strony Niemiec lub ze strony każdego innego państwa, które połączyłoby się w tym celu z Niemcami bezpośrednio lub we wszelki inny sposób.

W tym celu wysokie umawia

jące się strony będą uczestniczyły w duchu jak najszerzej w współpracy w każdej międzyrodowej akcji, zmierzającej do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i w pełni przyczyniać się będą do urzeczywistnienia tego celu.

## Artykuł 3.

Wysokie umawiające się strony będą przy wykonywaniu niniejszego układu przestrzegać swych zobowiązań, wynikających z ich członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron zostanie wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, które wzmocniłyby swoją politykę agresji lub z jakimkolwiek innym państwem, które połączyłoby się z Niemcami, w tej polityce, druga z wysokich umawiających się stron udzieli jej niezwłocznie swej pomocy wojskowej oraz wszelkiej innej pomocy wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

## Artykuł 4.

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się nie zawierać żadnych sojuszków, ani nie brać udziału w żadnej koalicji skierowanej przeciwko drugiemu spośród umawiających się stron.

## Artykuł 5.

Niniejszy układ zostaje zawarty na okres lat 20-tu licząc od dnia jego wejścia w życie. Jeżeli żadna z wysokich umawiających się stron nie wypowie układu na dwaście miesięcy przed upływem wymienio-

## Ziemia na zawsze Polska

Dzień nadania pierwszych aktów własności na Ziemiach Odzyskanych zapoczątkował okres ostatecznej stabilizacji gospodarczej, politycznej i psychicznej stosunków na tych ziemiach. Wszystkie te czynniki w równym stopniu decydują o obliczu kraju, o większym czy mniejszym jego zespoleniu z resztą Polski.

I niesposób nakreślić wyraźnie granicę między procesami czysto gospodarczymi, a zmianami odbywającymi się pod ich wpływem w umysłach i sercach miejscowej ludności. A z kolei takie czy inne nastawienie masy ludzkiej, jej zapał czy zniechęcenie, odbija się na gospodarce kraju w sposób pozytywny lub fatalny.

Okres prowizorium nie sprzyja wielkim przemianom gospodarczym, choćby istniały na temu sprzyjające skądinąd okoliczności. Pierwszym warunkiem produktywnej pracy jest spokój i pewność jutra. Dla siebie i dla swego warsztatu pracy.

W ciągu ostatnich paru tygodni jesteśmy świadkami trzech historycznych faktów, z których każdy przynosi odprężenie dla ludności Ziemi Odzyskanych w pierwszym rzędzie.

To Amnestia, Uwłaszczenie i Konferencja Pokojowa. Stan prowizorium mija z dnia na dzień. Przyszłość, wczoraj jeszcze mglista i nieuchwytna, nabiera kształtów konkretnych. Konferencja pokojowa stabilizuje ją na płaszczyźnie międzynarodowej, akt uwłaszczeniowy — na płaszczyźnie wewnętrzno-państwowej.

Instynkt posiadania jest potężnym motorem działalności ludzkiej — w życiu rolnika przede wszystkim. Nie od dzisiaj kształtuje on w sposób swoisty oblicze patriotyzmu chłopskiego. Wiążąc chłopka z ziemią, chronił go przed pokusą emigracji, uratował dla Polski, poznańskie i Górny Śląsk, Pomorze i Chełmszczyznę. Spolszczone miasta mogły wcześniej czy później odpaść od Polski — spolszczona ziemia nigdy.

I dlatego trwałe zespoleństwo polskiego chłopka z ojczystą ziemią na zachodzie jest klęską wszystkich wrogów Polski — spod znaku Schumachera czy spod innych sztandarów. I to jest wielkim osiągnięciem politycznym uwłaszczenia.

Droga poprzez uwłaszczenie prowadzi nie tylko do politycznego utrwalenia polskości na tych ziemiach, ale przesładowa w stu procentach o ich zagospodarowanie. Każdy skrawek ziemi nadany na własność, będzie z całą pewnością zoraany i zasiany, choćby do pluga przyszło zaprzęgać ostatnią krowinę. A to z kolei będzie największym osiągnięciem gospodarczym.

Wielkie zwycięstwa na polach gospodarczym i politycznym odnosi się czasem przez stabilizację duchową społeczeństwa, które ma tych zwycięstw dokonać. Poprzez uwłaszczenie stano ono na zbitego dróg, od którego interes państwa i jednostki biegnie już jednym i tym samym szlakiem.

I dlatego w dniu 9 marca walkę o Ziemię Odzyskaną wygraliśmy, definitywnie.

BOHDAN GĘBARSKI

Pani Higgins, korespondentka „New York Herald Tribune” powróciła niedawno z Polski do Stanów Zjednoczonych i zamieszcza w swoim piśmie reportaż, zatytułowany: „Polacy szybko kolonizują niemieckie tereny”.

„Szybkie zmiany — pisze pani Higgins — mają miejsce na dawnym obszarze niemieckim, będącym obecnie pod polską kontrolą, wskazują na postęp, z jakim rząd polski kolonizuje przynależne Polsce ziemie. Polacy czynią wszystko, aby dowiedzieć, iż potrafią do maksimum wyzyskać teren, a kolonizacja jest praktycznie już faktem dokonany.”

Jedyni Niemcy — pisze dalej pani Higgins — jakich widziałam w okolicach Wrocławia, byli zmiatający śnieg. Powiedzieli mi, że są bardzo zadowoleni z możliwości pewnego zarobku, albowiem pozostali Niemcy mają trudności w znalezieniu zatrudnienia, a pieniądze są potrzebne dla egzystencji. Niemcy wyglądali na zmiatających i pragnących powrócić jak naj-  
szybciej do swego kraju.

Jeden z Niemców oświadczył mi — dodaje Higgins — że jest niesprawiedliwym, że Wrocław był polskim miastem, ale wyraził wątpliwość, czy stanie się on niemieckim, przynajmniej przez długi okres czasu.

Z wyjątkiem architektury typowych miasteczek niemieckich na terenach zachodnich pozostało niewiele, co przypominałoby jeszcze niemieckie tło.

Wartość Ziemi Odzyskanych — kończy pani Higgins — wynosi około 6 i pół miliona dolarów. Wartość byłych terenów wschodnich Polski wynosiła 8 miliardów.

Ostatni argument pani Higgins przemówił może najmocniej do mentalności amerykańskiej. Ze swej strony pragnęłabym, aby pani Higgins przywiozła ze sobą przy okazji następnej wizyty we Wrocławiu swoich kolegów po fachu. Przydałoby się to bardzo, szczególnie po ostatnich nieuzasadnionych atakach prasy amerykańskiej na nasze Ziemi Odzyskane. (LG)

# Dziś proces kata Oświęcimia

Rudolf Hoess przed sądem Rzeczypospolitej

W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces komendanta obozu w Oświęcimiu Rudolfa Hoessa. Na rozprawę przybywają delegacje i przedstawiciele prasy 16 państw. Świadczy to o olbrzymim zainteresowaniu, jakie wzbudził proces kata Oświęcimia.

Proces Hoessa zapoczątkuje serię procesów wszystkich karłów Oświęcimia, wydanych Pol-  
sce.

Proces odbywać się będzie w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego. Sala jednak przybierze inną wykład niż w czasie procesu Fischera. Rozszerzono znacząco miejsca dla prasy i zagranicznych obserwatorów. Zmontowano specjalną aparaturę, pozwalającą na słuchanie przebie-

gu rozprawy w czterech językach: francuskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Rozprawy odbywać się będą dwa razy dziennie od 9-tej do 13.30 i od 16 do 18.30. Ogłoszenie wyroku nastąpi prawdopodobnie 3 kwietnia. Cztery ostatnie dni poświęcone będą badaniu świadków zagranicznych. Na sali wyświetlane będą przezroczyste ilustracje zbrodni niemieckiej dokonywane w Oświęcimiu.

## Uroczyste otwarcie Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA, (API) — Radio moskiewskie donosi, że pierwsze posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się wczoraj o godz. 14.

## Pierwszemu posiedzeniu przewodniczy minister Mołotow

Czy na porządku dziennym znajdzie się kwestia traktatu anglo-sowieckiego?

MOSKWA, (API). — Korespondenci zagraniczni donoszą z Moskwy, iż na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczył min. Mołotow. Omawiane będą jedynie sprawy proceduralne.

Korespondenci wyrażają przekonanie, że wśród ważniejszych spraw, które wylgną się w toku obrad, znajdzie się również kwestia rewizji traktatu anglo-sowieckiego.

## Marshall pragnie paktu Czterech Mocarstw

MOSKWA (obsł. wł.) W dniu wczorajszym min. Marshall przyjął na konferencji dziennikarzy, którym oświadczył, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby doprowadzić do zawarcia paktu czterech mocarstw. W dalszym ciągu min. Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone na konferencji moskiewskiej będą trzymały się postanowień

konferencji poczdamskiej i planu Byrnesa, jaki przedstawił on w swoim przemówieniu w Stuttgarcie we wrześniu ub. roku w sprawie federacji Niemiec. Min. Marshall dodał, że wierzy w możliwość szybkiego załatwienia sprawy Austrii, jednak nie wierzy on w szybkie zakończenie obrad nad sprawami niemieckimi.

## Nowy proces 3 generałów SS

Akompaniament do konferencji moskiewskiej

NORYMBERGA (API) W Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko 17 wyższym funkcjonariuszom obozów koncentracyjnych będących jednocześnie wyższymi oficerami SS.

Wśród głównych oskarżonych znajduje się Oswald Pohl SS obergruppenführer i gen. broni SS, August Frank obergruppenführer i gen. broni SS, Georg Lerner obergruppenführer i gen. broni SS oraz inni.

Po otwarciu procesu odczytano akt oskarżenia podsumowujący zarzuty szereg przestępstw wojennych, realizowanie programu nazistowskiego w tworzeniu i kierowaniu obozami koncentracyjnymi, niewolnicze wykorzystywanie deportowanych, łeprowanie i ułatwianie eksterminacji.

tów lekarskich na więzieniach obozów, działalność eksterminacyjną w stosunku do Żydów itp. Wszyscy oskarżeni posiadają niemieckich obrońców. Proces potrwa zapewne kilka tygodni.

## Nowa era narodu niemieckiego

BERLIN (obsł. wł.) Przywódca Partii Jedności Otto Gotte wylgnął na kongresie SED w Hesji przemówienie na temat konferencji moskiewskiej. Gotte powiedział, że pokój, jaki powstanie w wyniku konferencji w Moskwie będzie początkiem nowej ery narodu niemieckiego, a nie jego końcem.

## Na widowni politycznej

W KRAJU

W OLSZTYNIE odbyły się obrady delegatów PSL Nowe Wyzwolenie z terenu województwa olsztyńskiego. Uchwalono rezolucję połączenia „PSL Wyzwolenie” ze Stronnictwem Ludowym.

ZJAZD DELEGATÓW Stronnictwa Demokratycznego z terenu województwa łódzkiego uchwalił apel do konferencji moskiewskiej, by podpisanie traktatu pokojowego nastąpiło w Warszawie.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ dokonał dekoracji zasłużonych matek, posiadających liczne potomstwo, złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi. Z tej okazji Prezydent Rzeczypospolitej, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wysiłki i poświęcenia matek polskich.

W LUBLINIE ODBYŁY się wiece sprawozdawcze, na których poseł Białda swym wyborcom sprawę o przebiegu prac sejmowych. Wiece sprawozdawcze odbyły się również w Zamoczu, gdzie referował sprawę sejmowe poseł Tront.

Z OKAZJĄ ŚWIĘTA NARODOWEGO Węgier w dniu 15 marca Towarzystwo Polsko Węgierskie urządza zebranie w gmachu Ministerstwa Odbudowy w Warszawie.

W AMBASADZIE FRANCUSKIEJ w Warszawie odbyło się przyjęcie z okazji podpisania polsko-francuskiej umowy kulturalnej. W przyjęciu wzięli udział min. Modzelewski i min. Skrzyszewski.

NACZELNY DYREKTOR BANKU NARODOWEGO Czechosłowacji dr. Leopold Hmela przybył do Warszawy i przeprowadził konferencję z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu oraz Polskiego Banku Narodowego.

## ZA GRANICĄ

AMERYKA. — W Rio de Janeiro odbyło się zebranie organizacji przyjaciół narodu hiszpańskiego. W rezolucji powziętej przez organizację postanowiono zaproponować przez Brazylii zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Srodkowo - amerykańska republika Dominikana zgodziła się na przyjęcie 100 tys. uchodźców europejskich.

WŁOCHY. — Premier Włoch de Gasperi oświadczył, że Włochy będą żądały odszkodowania od Niemiec za zniszczenia spowodowane przez wojska niemieckie we Włoszech. Poza tym Niemcy będą musiały zwrócić dzieła sztuki wywiezione z Włoch oraz zabrane złoto włoskie.

CHINY. — Przed brytyjskim sądem wojskowym w Singapurze stanął oficerowie japońscy oskarżeni o spowodowanie zamordowania 5 tys. Chińczyków.

Minister gospodarki Chin, złożył dy misję na ręce generalissimusa Czang-Kai-Szeka. Tydzień temu podał się do dymisji premier chiński osobisty przyjaciel min. gospodarki.

W dniu wczorajszym przybył do Nankinu ambasador Indii.

Chiński sąd wojskowy prowadził proces przeciwko b. głównodowodzącemu wojsk japońskich w Chinach. Zarzuca się mu wydanie rozkazu na skutek którego poniosło śmierć 40 tys. Chińczyków.

## Ludy kolorowe jednoczą się w obronie swoich praw

LONDYN, (API). — W dniu wczorajszym odbył się w Durbanie wiec zorganizowany przez indyjską radę oporu bierzący udział kongres afrykański (reprezentujący 8 milionów Murzynów Afryki Płd.). Uczestnicy wiecu złożyli przysięgę zjednoczenia wszystkich sił narodów kolorowych Afryki Płd. w wspólną walkę o wolność. Analogiczny wiec miał miejsce w Johannesburgu. Zebrani apelowali do demokratów Afryki Płd., aby współ-

działali z nimi w walce o prawa wyborcze, równość gospodarczą i przemysłową jak również uznanie przez rząd murzyńskich zw. zażądanych, zniesienie wszelkich restrykcji przeciwko prawu nabywania ziemi przez ludzi ras kolorowych, znośne warunki mieszkaniowe i obowiązkowe bezpłatne nauczanie dzieci ras kolorowych, swobodę organizowania się i zniesienie barier między prowincjami dla Hindusów i zniesienie wszelkich ustaw o różnicach rasowych. Aby osiągnąć ten cel, brzmi rezolucja wiecu, należy rozpocząć natychmiast gwałtowną kampanię i skierować wszelkie wysiłki, aby zobowiązać rząd do wprowadzenia w życie decyzji ONZ i traktowania ras kolorowych Afryki Płd. zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

## ZIMA

jest kosatowna

Ostra zima zaciążyła poważnie na naszym życiu gospodarczym. Według przewidywań obliczeń walka ze skutkami zimy, a więc z zaspami śnieżnymi, mrozami i niebezpieczeństwem powodzi pochłonie dotychczas już około milarda złotych.

3.000 USZKODZONYCH PAROWOZÓW

Największe wydatki poniosła kolej, która musiała stoczyć wielki bój z zaspami śnieżnymi. Pękły szyny, które trzeba było wymienić przy silnym mrozie. O stratach, jakie wyrządziły mrozy, świadczy cyfra 3.000 uszkodzonych parowozów, które musiano poddać remontowi.

Zużycie węgla na kolejach na skutek mrozów wzrosło trzykrotnie.

ŚRODKI WYBUCHOWE

Duże sumy pochłania walka z lodami. Koszty materiałów wybuchowych dla roszadzenia lodów pod Warszawą wyniosły dotychczas około 50 milionów złotych.

Zim obezwładnia również poważnie samorządy miejskie, a zwłaszcza zakłady użyteczności publicznej. Pękły rury wodociągowe, kanalizacyjne, rwały się kable, ustawała komunikacja tramwajowa i dopływ prądu.

Obliczenia powyższe nie obejmują jeszcze strat, które poniosł nasz przemysł. W niektórych dziedzinach spadek produkcji doszedł nawet do 50 proc.

## Co się dzieje w Niemczech?

## Niemcy chcą centralnego rządu

Z okazji wystawy odbyła się w Lipsku wielka manifestacja bloku antyfaszystowskich stronnictw politycznych w gwieździstej atmosferze, w której Niemcy oświadczyli się za gospodarczym i politycznym zjednoczeniem Niemiec.

Podczas uroczystości przemawiali na stojącej przywódca partii: Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl w imieniu Partii Jedności Politycznej (SED), Jakob Kaiser z ramienia Unii chrześcijańskiej - demokratycznej (CUD) oraz przedstawiciel Partii Liberalno - Demokratycznej (LDP) dr. Kuehl. Oto ich wypowiedzi:

OTTO GROTEWOHL:

„...decyzję, czy Niemcy mają stanowić jednolity pod względem politycznym i gospodarczym organizm państwowy, czy też mają być związkiem państw z decentralistycznym rządem, należy pozostawić narodowi niemieckiemu. Żadna niemiecka partia nie może się uchylać od współpracy nad stworzeniem demokratycznego państwa niemieckiego. Na przestrzeni długich lat nie wolno pozwolić na utworzenie się nowej partii politycznej, która by obecnej polityce nie umiała za obowiązującą w swym statucie,

gdyż pobłażliwość w tej sprawie równałaby się samobójstwu młodej niemieckiej demokracji. Stworzenie niemieckiego rządu centralnego usunie wiele nieporozumień między strunami i między poszczególnymi obywatelami państwa. Socjaliści chcą współpracy z innymi partiami.”

JAKUB KAISER:

„...tylko całkowita jedność stworzy pole dla rozwoju niemieckiej demokracji. Pod władzą centralnego rządu wyzdrowieje naród i niemiecka gospodarka.”

DR. KUEHL:

„...uważam istnienie jedności Niemiec za najlepszą gwarancję pokoju w Europie. Rozbiórka na państwa stała się znowu powodem do niezadowolenia i zamieszka.”

W powziętej rezolucji czytamy, że Niemcy pragną centralnego rządu i zjednoczonego kraju, aby móc pracować nad dobrą i szczęśliwą demokracją niemiecką.

W ostatnim numerze „Przekroju” Edmund Osmaczek zastanawia się nad problemem centralizacji Niemiec i przytacza wszystkie argumenty, jakie mi w tej sprawie opieruje Polska. Pragnęlibyśmy wskazać z Nie-

miec te same argumenty, gdyż jak dotąd podobne stanowisko Polski wyraża tylko polityków niemieckich w zdziwienie i zakłopotanie. Na podstawie powyższych wypowiedzi trudno jest nam uwierzyć w szczerą intencję niemieckich, zmierzających do zjednoczenia Rzeszy „dla dobra i szczęścia demokratycznego świata”.

TARGI LIPSKIE

Cała powyższa uroczystość odbywała się na dorocznym Targach Lipskich. Lipsk mimo dużych zniszczeń wojennych doprowadził już do porządku wygląd swych ulic, a obecne targi są już drugimi po zakończeniu wojny. Komentator berlińskiego radia dodał na marginesie targów, że tegoroczna wystawa jest dowodem, że niemiecki organizm państwowy poddany wilekskiej szczytnie ożywa. Niemcy pragną pozyskać rynki zbytu na wschodzie i zachodzie Europy.

Czy taka intencja targów Lipskich wyjdzie jednak na zdrowie zniszczonymu państwu Niemiec? Tym bardziej że Niemcy otrzymały ostatnio wielkie pożyczki angielskie i amerykańskie, czego nie można powiedzieć, niestety o Polsce czy Czechosłowacji. (LG)

## Churchillłożył wotum n eufości dla Rządu

LONDYN (obsł. wł.). — W majowej, odbył się debata w Izbie Gmin Churchill w imieniu stronnictwa konserwatyistów złożył wniosek o wotum nieufności dla rządu. Podobny wniosek złożył również partia liberalna.

## Belgia i Holandia zawrą sojusz z ZSRR

PRAGA (obsł. wł.). — Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak podał w Pradze umowę kulturalną pomiędzy Belgią i Czechosłowacją.

W czasie rozmowy w Pradze min. Spaak powiedział, że celem konferencji moskiewskiej będzie dążenie do uregulowania sprawy Niemiec, które nie mogą stanowić kości niezgody pomiędzy poszczególnymi państwami.

Następnie minister oświadczył, że po nawiązaniu porozumienia z Czechosłowacją i Holandią przystąpi do nawiazania podobnych stosunków z ZSRR.

KAT. Serbi skazany na śmierć BELGRAD (API). — Wojskowy sąd w Belgradzie skazał na karę śmierci gen. Heralda Hurnera b. niemieckiego gubernatora Serbii i 10 członków jego administracji.

# W świetle prawa i sprawiedliwości

Jesteśmy świadkami wielkich wydarzeń historycznych. Pod udzieleniem zjednoczonej Słowiańszczyzny runęła na długie dziesięciolecia potęga butnego germanizmu. „Drang nach Osten” ustąpił miejsca naszemu marszowi na zachód.

Polska odrodziła się politycznie i społecznie.

Dynamika narodu polskiego okazała się niepożyta. Daremnie wrogowie nowej Polski naszeptali, że osłabiona niegodą i zniszczona katalizmem wojny, nie zdoła się dźwignąć z gospodarczego upadku, że nie potrafi zagospodarować i utrzymać Ziemi Odzyskanych.

Mądra polityka rządu i niezłomna wola narodu pokonały wszelkie trudności. Dziś następuje ostatni etap zakładania podwalin naszego bytowania na Ziemiach Odzyskanych — nadawanie szerokim rzeszom osadniczym tytułów własności na grunta i inwentarz.

Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych z 6 września 1946 r. stanowi podstawowy akt prawny, regulujący władanie ziemią na zachodnich terenach.

## Na jakich warunkach nabywa się gruntu?

Ponieważ w walkach o przywrócenie Ziemi Odzyskanych macierzy Polska poniosła wielkie straty, a sytuacja gospodarcza wymaga jak najszybszego ich powetowania — dekret przewiduje opłaty za grunta w wysokości 15 centnarów metrycznych żyta za 1 ha gruntu średniej jakości.

Osobne rozporządzenie wykonawcze ustalił wysokość opłat za inwentarz żywy i martwy, jak również dynki.

Do 10 ha gruntu otrzymują bezpłatnie wojskowi na wydziałonych im terenach oraz osadnicy odznaczni Krzyżami Grunwaldu i Virtuti Militari — na całym obszarze Ziemi Odzyskanych.

Repatrianci muszą opłacać jedynie ewentualną nadwyżkę, która pozostaje przy zestawieniu nowonabytej działki z gospodarstwem, przez nich pozostawionym.

Grunta się nabywa jedynie pod warunkiem osobistego na nich gospodarowania.

Dotychczas pracuje 377 Komisji Wnioskowych, które przyjeły

220.653 wnioski, co stanowi 67% uprawnionych do złożenia wniosków.

### Województwo

|                        | Łość upraw.<br>do złoż. wnioz. | Łość złoż.<br>wniosków | Łość ko-<br>misji | % wyko-<br>nania |
|------------------------|--------------------------------|------------------------|-------------------|------------------|
| Białostockie . . . . . | 6.966                          | 5.009                  | 11                | 71,9             |
| Olsztyńskie . . . . .  | 35.810                         | 32.023                 | 69                | 89,9             |
| Gdańskie . . . . .     | 19.543                         | 12.852                 | 16                | 65,7             |
| Szczecińskie . . . . . | 90.898                         | 40.165                 | 79                | 44,2             |
| Poznańskie . . . . .   | 48.665                         | 39.550                 | 59                | 81,3             |
| Wrocławskie . . . . .  | 153.938                        | 64.030                 | 95                | 41,6             |
| Śląskie . . . . .      | 37.224                         | 27.019                 | 48                | 72,6             |
| Razem . . . . .        | 393.084                        | 220.653                | 377               | 66,7             |

W obliczu konferencji moskiewskiej Polska przedkłada swoje święte prawa i wielkie osiągnięcia. Nie

dotychczasowy przebieg akcji uwłaszczeniowej wygląda następująco:

Zdobyliśmy swoją własność orężem, uczyniliśmy prawo i historycznej sprawiedliwości zadość. Dokonałmy wielkiego dzieła w niesłychanym tempie. Ziemię Odzyskane zagospodarowaliśmy po to,

aby je na zawsze zespolic z macierzą. Ostatnim aktem ich zespolenia jest nadanie wieczystych aktów własności gospodarującym tu osadnikom.

A. A. K.

## »Pasierb cudzego państwa«

Jeszcze jeden ironiczny głos o Ziemiach Zachodnich

MOSKWA, (PAP). Wybitny publicysta Radziecki, Zaslowski w odpowiedzi na ankietę P.A.P. o ziemiach zachodnich pisze: „Zwrócenie Polsce jej historycznych obszarów, oderwanych

w przeszłości przez Niemcy, raz na zawsze rozciąga zaplątany węzeł stosunków międzynarodowych, który na przestrzeni stuleci stanowił zarzewie niepokojów i intryg imperialistycznych i awanturzystycznych planów w Europie Wschodniej i zagrażał pokojowi całej Europy. Niemcy nigdy nie posiadały żadnego prawa do tych ziem, ani historycznego ani narodowego, ani kulturalnego. Ziemię tę nie były częścią Niemiec. Stanowiły one zawsze kolonie Niemiec, zagarnięte przemocą. Stanowiły one obszar, na którym działali hakatyści, kierownicy osławionego związku germanizacji Ostmarku. Germanizacja nie dawała jednak wyników potrzebnych hakatom. Naród Polski zdecydowanie dochował wierności swemu językowi, swej narodowości i ziemi, którą uprawiał, uważał za rdzennie polską. Było tak również i wówczas, gdy hakatyzm zlał się z hitleryzmem. Niemcami na tych ziemiach byli wyłącznie obszarnicy, urzędnicy i przesiedleńcy tutaj chłopcy Niemiec, zalewawidzeni przez ludność. Germanizacja zatruwała całą atmosferę kulturalną i przeciwdziałała rozwojowi gospodarczemu tych ziem. To też ziemię polską były w Niemczech terenem najbardziej zacofanym pod każdym względem. Zwrócenie Na rodowi Polakom prawowitego dziedzictwa jego przodków daje początek normalizacji stosunków w tych okolicach Europy. Naród Polski zjednoczył się. Szlachność tego powinna być rozumiana przez masy pracujące całej Europy i również Niemiec. Polska, kolonia była dla narodu niemieckiego, źródłem wady i samowoli najbardziej reakcyjnych obszarników niemieckich. Międzynarodowi awanturzyści tracą możliwość wygrywania antagonizmów polskie — niemieckich. Nie naruszalność zachodnich granic Polski stanowi jeden z warunków trwałego pokoju w Europie i na całym świecie. To co po tym słyszałem o przebiegu odbudowy i zagospodarowania ziem zachodnich, potwierdza moje osobiste obserwacje. Pasierb cudzego państwa — ziemię zachodnią — przekształcił się w ukołchaną dziecię wolnego utalentowanego Narodu Polskiego

## Tempo jakiego nie zna historia

# Po roku otrzymaliśmy ziemie

## Masowe nadania własności w pow. wrocławskim

Na terenie powiatu wrocławskiego najbardziej uroczysty akt nadania odbył się w gminie Smolec. Zjechali tu chłopcy z kilku okolicznych wsi: Hermanowice, Pietrzykowice, Małkowice, Sadowice, Rybnie itp. Na dania dokonał gospodarz powiatu — starosta Bieniaszek.

W pięknie udekorowanej flagami państwowymi oraz sztandarami partii politycznych sali Domu Ludowego zgromadziło się ponad tysiąc repatriantów i przesiedleńców z Buga. Kierownik referatu osadniczego starostwa, przedstawiciel PUR-u, wójt gminy, delegaci partii politycznych, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej i szereg innych gości zajęli honorowe miejsca.

— Ziemię krwią przepojoną złaczmy z macierzą na zawsze! — podkreśla w kolejnym przemówieniu przedstawiciel PPS Urbanik. — Chłopi i robotnicy w ścisłym sojuszu zagospodarują Ziemię Odzyskaną.

— Potrafimy nie tylko dobrze pracować — oświadczył przedstawiciel PPR Sikora — ale również w razie potrzeby te ziemie obronić! Nadając chłopom ziemię na własność, zakładamy fundament nieśmiertelnej Polski Ludowej, Polski — matki dla wszystkich.

Padają liczne okrzyki na cześć

Rzeczypospolitej, prezydenta, premiera, marszałka Żymierskiego itp. Orkiestra wrocławskiego DOKP gra hymn narodowy. Starosta wręcza akty nadania.

Osadnicy: Drelchowski, Staryński, Szczepanik, Gaweł, Kogut, Górski, Michalska, Szydłowski, Niczyj, Wira Wieczorek, Moździerz, Pabijańska, Duda, Kuźnia, Zaluski i szereg innych gospodarzy, którzy dowiedli że są warci zajętych gospodarstw, otrzymują dokumenty własności.

W imieniu osadników przemawia ob. Zbyra z Hermanowic.

— Przybyliśmy tu jako repatrianci i przesiedleńcy przed rokiem i pół. A już dzisiaj mamy ziemię i inwentarz na własność. Intensywną pracą wykazemy naszą wdzięczność rządowi i na szczeblu państwowym do ziemi. A w razie potrzeby bez wahania zamienimy plugi na miecze!

W powiecie wrocławskim już 40 procent gruntów przygotowane do nadania tytułu własności. Od 9 bm. w każdym tygodniu sukcesywnie będą się odbywać akty nadania. Pozostali osadnicy otrzymają ziemię na własność po wypełnieniu formalności prawnych.

Oprócz kierownika referatu oświeceniowego i starosty, duże zasługi w akcji przygotowawczej poło-

żyli pracownicy PUR-u, szczególnie zaś nac. Cypulkowski i Wacław Kondratowicz, który przy wypełnianiu obowiązków służbowych uległ wypadkowi złamania nogi.

Osadnicy Ziemi Odzyskanych zdali egzamin swej pracowitości i zaradności. Oto przy ul. Głównej w Smolecu osada Jana Baryły z częstochowskiego. Przybył tu w lipcu 1945 r. z rodziną złożoną z 6 osób. Początkowo było trudno, ale jakoś dało się rady. Dokupiło się nieco inwentarza żywego, zboża, narzędzi. Obecnie posiada na 10 ha gruntu 1 konia, 1 krowę, 3 świnię, owce, drób.

Dzieci chodzą do szkoły, miejscowość posiada prąd elektryczny, wodę. W razie potrzeby pomaga Samopomoc Chłopska.

Inny gospodarz, Leśniak wraz z liczną rodziną przybył z Bugu. Domek schludny, dzieci ubrane czyści, w stołowym pokoju gra radiodziennik. Posiada 16 ha gruntu, 3 krowy, konia, trzodę chlewną. W domu i obejściu widzi się dostatek. W miejscowości liczącej ok. 40 gospodarzy osiedliło się 6 gospodarzy z ziem centralnych, ok. 15 z krakowskiego, reszta z Bugu. Żyją zgodnie w zrozumieniu wielkich zadań odbudowy młodej polskiej państwowości na Ziemiach Odzyskanych.

## Rozmowy z Czytelnikami

# „SZEPTANA PROPAGANDA” i niepotrzebne trudności

Ustawa o amnestii weszła w życie. Fakt ten przyjęli z uczuciem ulgi wszyscy dobrzy obywatele, widząc w nim zapowiedź szybszego unormowania się stosunków w kraju. Szczególnie jednak poruszenie wywołała amnestia w kołach ludzi bezpośrednio zainteresowanych: skorzystał z nadającej się okazji powrotu do normalnego życia czy też trwał nadal w mniej lub więcej występnym, a zawsze kolidującym z prawem konspiracji — oto jest pytanie, które ich głęboko porusza. Niejeden w samotności, nie zwracając się nikomu, stara się rozproszyć dręczące go wątpliwości i powziąć ostateczną decyzję; toczą się „przy zamkniętych drzwiach” ożywione dyskusje i narady, których echo dochodzi do nas w postaci licznych „listów czytelników”...

I tu wchodzi w grę nowy czynnik. Okazuje się, że są siły, którym widocznie zależy na tym, aby w Polsce nie doszło do uspokojenia i unormowania stosunków; są ludzie, którzy ostrzegają przed ujawnianiem się, a akt amnestii starają się przedstawić jako pułapkę na naiwnych. To działa t. zw. „szepetana propaganda”, strasząc, spotwarzając, inter-

pretując po swojemu rozmaite paragrafy ustawy, wyszukując wątpliwości i niejasności tam, gdzie ich nie ma i być nie może.

### „SZATAŃSKA ROBOTA”

Przed tą propagandą ostrzegają nas ob. B., „jeden z tych, którzy już raz jej ulegli”. Obecnie odbył już pokutę za to i pracuje na Ziemiach Odzyskanych. Nie chodzi mu więc o siebie, ale o wielu innych, często osobiście znanych, których „ta szatańska robota może znów sprawić dzieła na manowce”. „Dla dobra tych nieszczęśliwców” proszą nas o odpowiedź na następujące pytania:

„1) Czy członkowie AK, którzy w czasie okupacji pracowali w kontr-wywiadzie, korzystają z amnestii?”

Odpowiedź: Bez żadnej wątpliwości — tak.

Przynależność do AK w okresie okupacji — wszystko jedno w jakim charakterze — nie jest karalna. Ustawa wyłącza od amnestii szpiegów, działających przeciwko Państwu Polskiemu, a to nie ma nic wspólnego z wywiadowczą działalnością AK. podczas okupacji.

Jak — poza tym — liberalnie traktuje się ten punkt, dowodzi fakt, że onegdaj ujawnił się we Wrocławiu szef kontrwywiadu WIN-u i skorzystał również z dobrodziejstwa amnestii.

2) Czy członkowie AK, przybyli ze wschodu (ze Lwowa) do Polski w roku 1944/45 i tu przez U.B. aresztowani, którzy po pewnym czasie na skutek akcji „ludzi z lasu” wydostali się z więzienia: czy tacy akowcy korzystają z amnestii?

Odpowiedź: bezwarunkowo tak. Ustawa nie przewiduje żadnych tego rodzaju ograniczeń ani zastrzeżeń.

### CZY BĘDĄ MI PRYZNANE ODNACZENIA I STOPNIE

Bywa również, że ludzie sami stwarzają sobie trudności przez to, że łączą rozmaite, nie należące do siebie sprawy, gmatwując w ten sposób zagadnienie i utrudniając sobie decyzję.

Tak np. b. żołnierz AK plutonowy „Dzikus” pisze:

„Brałem czynny udział w partyzancie przeciwko Niemcom; po wojnie był rozkaz ujawnienia się wszystkim członkom AK. Ja jednak się nie ujawniłem. Czy obecnie obowiązują mnie ujawnienie, pomimo że jestem zarejestrowany w RKU, choć zatałem swą dawną przynależność do AK. — I jeszcze co: czy będą mi

przyznane stopnie wojskowe i odznaczenia, zdobyte w szeregach AK., gdzie mam się z tym i do których wiażdżać. Proszę o wyjaśnienie, zaznaczając, że takich członków AK. jest więcej i nie wiedzą, jak postąpić.”

Odpowiedź: Plutonowy „Dzikus” porusza tu dwie różne i niezwiązane ze sobą sprawy: obowiązek ujawnienia i kwestię odznaczeń i stopni partyzanckich. Ponieważ był członkiem AK i dotychczas się nie ujawnił, to powinien uczynić to teraz. Po tym można drogą służbową — w RKU. starać się o przyznanie stopnia i odznaczeń. Ale, rzecz jasna, dopiero po ujawnieniu. Od tego trzeba zacząć.

### UJAWNIE NIE I ZMIANA NAZWISKA

Podobnie ma się rzecz z podporucznikiem „Lampart”, który ukrywał się pod cudzym nazwiskiem i bardzo pragnąłby skorzystać z amnestii:

„Po zakończeniu wojny w 1945 r. jeszcze dwa miesiące pracowałem w konspiracji, po czym wycofałem się i wyjechałem do Wrocławia, gdzie od września 1945 r. pracuję. Pod obcym nazwiskiem występuję już od 1944 r., gdyż ojciec wyrzekł się mnie, a po za tym miałem nazwisko czeskie i dlatego pragnę zatrzymać swe przybrane — polskie. Dowodów żadnych z AK nie

posiadam, zgubiłem uciekając z więzienia niemieckiego, o no we nie starałem się, gdyż byłoby to już pod koniec okupacji, kiedy był u nas straszny „bałagan”. Chciałem się zgłosić podczas pierwszej amnestii, ale krążyło tyle niepokojących wieści, że zaniechałem tego. Dłużej jednak, będąc zupełnie niewinnym wobec Ojczyzny, nie mogę żyć w strachu, że ktoś mnie pozna — i za nieujawnienie mogę odcierpieć; poza tym — chciałbym nareszcie zacząć legalne życie... Specjalnie mego leży mi na sercu sprawa nazwiska. Czy jest możliwość pozostania przy nim? Poza tym: czym mam się wylegitymować jako były pper. dywersji, skoro nie posiadam dowodów? — Nie mając pewności co do tych dwóch pytań, zwracam się do Ciebie, prosząc, abyś chciałbyś mi pomóc, jak najszybciej uczynić.”

Znowu dwie różne sprawy. Trzeba się ujawnić pod właściwym nazwiskiem, w czym brak dokumentów nie stanowi żadnej przeszkody. Po tem można wszcząć starania o zmianę nazwiska — takie zmiany przeprowadzano już po wojnie na terenie Wrocławia, więc chyba nie stanowi to zbyt wielkich trudności.

### MŁODY WYKOLEJENIEC

Osobną pozycję stanowi bardzo obszerny list obywatelki N. w spra-

# Na co czekają?

CO PISZA INNI

Wystawa, która jest ostrzeżeniem

Autor niniejszego wezwania z zawodu nauczyciel, był na emigracji we Włoszech przy Armii Andersa i w Anglii, gdzie wykładał w szkołach emigracyjnych. Po powrocie pracuje na Ziemiach Odzyskanych.

Po powrocie do kraju często spotykałem się z pytaniami: czy pan znał X, Y — tego tamtego, jakie warunki mają nasi chłopcy, co to jest P.K.P.?

Z rozmów i pytań, które mi stawiano, można wywnioskować, że Zachód — ten ideał nieosiągalny — jest jedyną ucieczką człowieka skolatanego, zwłaszcza Polaka. Nie wierzy się radiu, nie wierzy się czasopiśmiom, „bo przecież to propaganda”. A jednak? Gdybyśmy nawet odrzucili 50 proc. tych wiadomości — to reszta wystarczyła aż nadto, aby odtworzyć wierny, a niepociągający obraz obecnego życia bohaterów z nad Łondynu, Belgii i Holandii, czy też Monte Cassino, Ancony lub Bolonii.

## W warunkach...

### jeńców wojennych

Żołnierz bił się dzielnie z germańską zarażą. Nioł wolność innym krajom. Krzyżowano wówczas „lavy boys”. Ale murzyn zrobił swoje i murzyn może odejść. Przecież nie chodzi o Polaków, chodzi po prostu o interes, o znany angielski „business”.

Nie zamierzam źle mówić o naszym sprzymierzeńcu, nie chcę stawiać mu zarzutów. Anglicy aksamiitną ręką tak kierują, aby delikwent nie odczuł żadnych dolegliwości. Są uprzejmi i grzeczni, są ukiadni, dają naszym chłopcom, byłym żołnierzom wszystko, aby im w skąpych dawkach wystarczało. Anglik nie umie nienawidzić, ani entuzjastycznie kochać, lecz ta różnica psychiczna sprawia wiele cierpień rozlewnym w uczuciach Polakom.

Stworzone P.K.P. (złotliwi w Anglii)

## NOTATNIK krajowy

**BRAWO SZCZECIN!** Luty był miesiącem „urodzaju na chłopców” — do „Kuriera Szczecińskiego” na 257 urodzin było 146 chłopców i 111 dziewczyn. Bliźniąt urodziły się trzy pary, z czego 5 chłopców i 1 dziewczynka. Małżeństw zawarto 122.

**SZCZECIN** ... w dniu 1 marca 111.733 mieszkańców bez garnizonu i Niemców.

**FABRYKA PAROWOZÓW** ruszy jeszcze w tym roku w Elblągu i zatrudni 800 robotników.

**W PRZEMYSŁE PAŃSTWOWYM** zatrudnionych jest 242.569 kobiet z czego 218.085 pracownic fizycznych. (SKI)

wie 17-letniego chłopca, który przed kilku miesiącami uciekł podczas transportowania go do więzienia. Aresztowano go za to, że „należał, jak głosiły dzienniki, do bandy młodocianych rabusiów. Byli to uczniowie gimnazjalni, dziś na skutek amnestii zwolnieni”. Bezpośrednio po ucieczce chłopiec nosił się z zamiarem samobójstwa i w tym sensie napisał do swej rodziny list, który autorka korespondencji in extenso przytacza. Czytamy tam m. in.:

„Wiem, że lepiej było nie uciekać, bo czuję się nie bardzo winnym. Winą — to moja młodość i brak zastanowienia, dziś to rozumiem, po doświadczeniach od chwili mojej ucieczki”.

Należałoby sobie życzyć, aby to zrozumienie sięgnęło jeszcze głębiej — aż do przeświadczenia, że w tego rodzaju wypadkach osobiste rozgrzeszenie się jest niewystarczające, że trzeba ponad to uzyskać przebaczenie obrażonego prawa. Amnestia następuje po temu sposobność: czy jednak młody wykołajnik z niej skorzysta? Autorka korespondencji nie jest tego pewna:

„Czy będzie miał odwagę pójść i powiedzieć prawdę? Przecież w liście pisze wyraźnie, że nikt mu nie uwierzy... A jednak znalazł się ktoś, co mu uwierzył i w ostatniej chwili wyrwał go z obję-

interpretacji ten skróć: „pół król płaci”. PKP chroni w swych szeregach ludzi, którzy nie mogą pogodzić się z obecnym stanem politycznym w Polsce, a w dużej mierze z ludźmi, którzy, gdy zapytasz „dlaczego nie walczy”, odpowiadają: „boję się”. Dwa letnie przeżycia w lagrach lub na wolnej zsyłce, podsycone ciągle namietną nie przebiegającą w środkach propagandy, stworzyły psychozę panicznego lęku. Tych ludzi należy żałować.

Warunki w barakach (takich samych jak u jeńców niemieckich) wespólna praca z jeńcami lub nawet pod ich kierownictwem, ogromna nostalgia za krajem i rodziną, brak celowości w dalszym życiu — gubi niejednokrotnie młodych, wartościowych ludzi.

## Na co więc czekają

Czekają na twój list, na twoje wezwanie: „wracaj synu, bracie, u nas ciężko, ale pracę i ohleb znajdziesz; przeszedłeś ciężkie walki i fronty, przetrzymasz nasz front i tempo pracy; przetrzymasz z nami ciężki okres odradzającej się Nowej Polski, a potem... przyjdą dni zbierania owoców — posłanego ziarna”.

Już wracają tysiące. Dziesiątki tysięcy czeka na powrót. To są ci, którzy otrzymując liczną korespondencję od rodziny, przyjaciół, kolegów — wyzbyli się lęku, gdyż doszli do przekonania, że przecież brat, czy żona nie pisali do nich „pod groźbą rewolwera”. Byłem tam, żyłem w tej krainie

wzoru i porządku. Wróciłem. Dlaczego? Bo Polskę można budować tylko w Polsce. Szczęśliwym można być tylko wśród rodziny.

Nie wyobrażamy sobie, że oni są szczęśliwi lub sydl. A na co czekają na twój list.

REPATRIANT

Sterroryzowani propagandą, zamknięci w obozach dla jeńców wojennych, trawiający czas w męce nostalgii i bezcelowego życia, tułacze bez oczyszczającego słowa prawdy z kraju.

## Ruszyły gwałtownie lody na rzekach Podkarpacia

### Trzy mosty kolejowe zerwane na Sanie

Ciepła fala idąca z Południa ogarnęła cały kraj. Lody na rzekach podkarpackich ruszyły. Kra wyrządziła już duże szkody, niszcząc mosty.

Istniejące nadzieje, że fala Sanu i Wisłoki wyprzedzi fale z górnego biegu Wisły i jej dopływów, przez co sytuacja na Wiśle stanie się korzystniejsza.

Prowizoryczny most kolejowy na Sanie został zerwany przez wzburzone fale rzeki. Na drugim moście, bronionym przez saperów utrzymuje się jeszcze komunikacja.

Zerwane zostały również mosty kolejowe na Sanie pod Munina i most drogowy pod Jarosławiem.

Na Wiśle wzburzone fale zer-

wały dwa mosty pod Pilznem.

Zator lodowy na Sanie ruszył przy stanie wody 8.40. Wody Sanu pod Przemyślem opadają natomiast pod Jarosławiem gwałtownie przybierają.

Czoło przyboru wód na Sanie o sięgnęło już Wisłę, która jeszcze sto pod lodem.

### Walka o jedyny most

(IT) Wskutek gwałtownego ocieplenia nastąpiła odwilż. Ulicami miasta płyną potoki wody, a część położona na „wyspie” zagrożona jest poważnie powodzią, jak i okoliczne wioski: Stary Popielów, Siolkowice, Wielopole, Stara Zawada, Kołonia Popielowska, Stare Chrościce, Wiel-

ki Dobrzyń, Mały Dobrzyń, Żelazna, Sławice, Wróbin, Czarnowasy, Zakrzów, Półwieś, Szczepanowice, Winów, Groszowice, Zimnice Małe, Przywory, Kąty, Dąbrowka Górna i Krapkowice.

W związku z powyższym powstał Powiatowy Komitet Przeciwpowodziowy na czele którego stoi mgr Janus — Starosta. Poza tym na terenie powiatu zorganizowano 11 lokalnych Komitetów Przeciwpowodziowych. Komitet Przeciwpowodziowy, Straż Pożarna i Wojsko czynią wszystko aby uratować drewniany most na Odrze, któremu zagraża większe niebezpieczeństwo.

### Ruszyła Nysa Kłodzka

Nysa Kłodzka na Dolnym Śląsku ruszyła na całej swej długości. Stan wody podniósł się do 140 cm ponad stan normalny. Kilka miejscowości w powiecie ząbkowickim zostało zalanych. Ludność ewakuowano. Saperzy usuwają lód. (SKI)

## Międzynarodowe Targi Rybackie w Gdyni

W Gdyni zorganizowane zostaną w sierpniu br. po raz pierwszy w dziejach tego miasta Międzynarodowe Targi Rybackie. Ostatnio u prezydenta miasta odbyła się konferencja w tej sprawie.

Konferencji, zwołanej z inicjatywy Zarządu Międzynarodowych Targów Gdańskich, przewodniczył prezydent m. Gdyni poseł Henryk Zakrzewski. Przemawiał dyr. naczelny Międzynarodowych Targów Gdańskich ob. Henryk Drozdowski. Targi rybackie odbędą się na moło reprezentacyjnym, a ośrodkiem ich

będzie gmach laboratorium rybackiego i przyszłego muzeum morskiego.

## »Odrodzenie« w Warszawie

### Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury?

Czołowy polski tygodnik literacko-społeczny został przeniesiony do Stolicy. Ukazał się już pierwszy numer „warszawski” w znacznie zwiększonej formie i nową winię tytułową, nader estetyczną.

Numer ten zawiera na pierwszej kolumnie otwarcie ciekawej ankiety „Czy wskrzesić Polską Akademię Literatury”. Jednocześnie tygodnik zamieścił już dziewięć wypowiedzi na ten temat, pióra wybitnych pisarzy i krytyków literackich.

Juliusz Kleiner i Stefan Flukowski stawiają tezę, że właściwie PAL nie trzeba wskrzeszać, gdyż formalnie Polska Akademia Literatury istnieje nadal. Ośmiu jej członków zmarło. W Polsce przebywa pięciu członków: a to Zofia Nałkowska, Kornel Makuszyński, Leopold Staff, Juliusz Kleiner i Jerzy Szaniawski.

Profesor Kleiner proponuje, by

Leopold Staff zainaugurował jako wiceprezes PAL nowy okres tej instytucji.

Wacław Borowy, Stefan Otwinowski i Jan Parandowski wypowiadają się zdecydowanie przeciwko reaktywacji PAL. Julian Tuwim stwierdza, że „Sprawa wznowienia Polskiej Akademii Literatury mało go interesuje”. Stefan Żółkiewski wreszcie zastrzega się stanowczo, iż w razie reaktywacji PAL wszelkie decyzje w sprawach ogólnych dotyczących literatury mają być załatwiane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich, a nie przez PAL. (SKI)

## CIĘCIA

### O dystansie na dystans

Konkursy w dobie powojennej stały się modne. Weźmiemy do ręki jakieś pismo: konkurs. Na nowelę, na powieść, na dowcip. Na co kto chce.

Konkurs uprzejmości bardzo był ciekawy. Ze względu na temat. Bo uprzejmość, hm...

Uprzejmość wiąże się z taktem; tak, hm... z poczuciem dystansu. Dystans, hm... trzeba umieć zachować.

Czasem za daleko — niedobrze; ale za blisko — to już zupełnie źle. Żeby w ogóle w sferze abstrakcyjnych dystansów nie poświecać zbyt długo, trochę zbliżyć swój dystans do właściwego tematu.

Konkursy interesują mnie bardzo. Więc ucieczyłem się ogromnie, czytając w pewnym szalenie miłym tygodniku o „wielkim konkursie” na nazwę dla pewnego... psa. Bliżej: jamnika.

Nagrody (dosłownie): „za najlepszą nazwę projektodawca otrzyma: żywego psa (szczeniaka) lub (wg. uznania wygrywającego): czajnik elektryczny — lub „Piśma” J. Słowackiego w opracowaniu J. Kallenbacha.”

Warto się pokusić o takie nagrody i w takim zestawieniu.

Czajnik elektryczny obok żywego psa — przedstawia tylko pewne niebezpieczeństwo dla żywego psa. Ale

„Wieczór Warszawski” zwraca uwagę na otwartą niedawno w Wiedniu wystawę towarów niemieckich przeznaczonych na eksport. Niemcy przeszli sami siebie w tych kłopotach. Od wspaniałych srebrnych opraw książek po przez aparaty fotograficzne, kinowe i radiowe do artystycznych wyrobów ze skóry, można na tej wystawie zobaczyć wszystko, co Niemcy potrafili dziś wyprodukować.

Cały dział poświęcony jest przyrządom optycznym, wykonanym z największą precyzją. Na wystawie znalazły się również maszyny mechaniczne i budowlane, maszyny do szycia i pisania, elektryczne maszyny do golenia, zapalniczki, nowoczesne meble z metalu itd.

Patrząc na te wszystkie cuda, ma się wrażenie, że niemiecki przemysł po wojnie już całkowicie się odbudował i że Niemcy spowrotem wkraczają jako poważni eksporterzy na rynki świata. Towary przeznaczone są na eksport przed wszystkim do Stanów Zjednoczonych.

Wystawa ta powinna być poważnym ostrzeżeniem dla naszego przemysłu, który musi prowadzić intensywne inwestycje, aby móc konkurować na rynkach świata z powstającym z gruzów przemysłem niemieckim.

## Czekaliśmy 10 lat

Cała prasa polska poświęciła wiele artykułów wielkiemu wydarzeniu, jakim jest podpisanie polsko-czechosłowackiego paktu. Na łamach „Dziennika Polskiego” publicysta tego pisma pisze: „Czekaliśmy na ten dzień od lat”.

Autor podkreśla, że Polaków i Czechów łączy wspólne pochodzenie słowiańskie, pokrewieństwo kultury, jej źródła i jej przynależność do kręgu zachodu. Położenie geograficzne i struktura ekonomiczna wyłączały wrogłość, a narzucały przyjaźń i współdziałanie. Rozgraniczenie etniczne było również wyraźne. Wzrost całej przestrzeni zasnał się tylko jeden punkt słaby: Brama Śląska pomiędzy Sudetami i Karpatami. W małym kraiku nad Olzą dwa narody przemieszczały się ze sobą, zatarła się ostra linia graniczna, Słowianie byli kłótniwi. Słowianie bywali małostkowi. Spór o kraj cieszyński rozjątrzył umysły. Parę powiatów zasłaniało chwilami groźę całego od Niemna i Baltyku po Dunaj naporu niemieckiego.

Dziś wreszcie nastąpiło zrozumienie nie wspólnego prawdziwego niebezpieczeństwa — i wyrazem tego jest podpisany właśnie w Warszawie pakt, właśnie w dniu, w którym rozpoczyna się konferencja moskiewska.

Z. G.

# ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

## Kowarz

**Z wszystkich stron Europy na Ziemię Odzyskaną**  
Repatriacja indywidualna trwa w dalszym ciągu i ożywia się co raz bardziej. Z Jugosławii przyjechało ostatnio pociągiem osobowym 4 osoby, z Czechosłowacji (z Pragi) 12 osób, z Francji 5 osób, wreszcie z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec 16 osób z miejscowości Schwedischhall. Łącznie więc przybyło 37 osób.

### Ministerstwo Zdrowia przekazało sanatorium Z. U. S. — ewi.

Ministerstwo Zdrowia przekazało obojętnym kompleks budynków sanitarnych na tutejszym terenie (pow. Jelenio-Górski) Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, który dysponując dużymi kredytami będzie mógł utrzymać je na odpowiedniej stopie.

Sanatoria te są bogate i doskonale wyposażone w najnowocześniejsze przyrządy oraz urządzenia.

Kilkanaście komfortowych pawilonów będzie mogło pomieścić 2.000 chorych. Należy także zaznaczyć, że sanatorium posiada wybitnych specjalistów do walki z gruźlicą i wyszkolony personel sanitarny.

Ministerstwo Zdrowia przekazuje je zastrzeżeniu dla siebie 30% łóżek dla najbardziej potrzebujących, którzy nie są członkami żadnych instytucji lub związków.

## Trzebnica

### Akcja przeciwpowodziowa

(GIEC) Na terenie powiatu Trzebnica 6 wsi zagrożonych jest powodzią. Pow. Komitet Przeciwpowodziowy opracował już plan akcji ratowniczej. Każdy dotknięty powodzią ma zabezpieczone pomieszczenie, transport, opał, żywność oraz opiekę sanitarną.

Częściowa ewakuacja już się odbyła. Wobec przymrozków ludność nie chce się ewakuować jeszcze całkowicie, jedynie zabezpiecza inwentarz i zapasy.

Stale pogotowie czuwa. Na miejscach zagrożonych czuwają fachowcy z Urzędu Drogowego.

## Ząbkowice

### Dom Kultury

(M.C.H.) Niedawno w Ząbkowicach Dolnośląskich pod numerem 13a ulicy 1-go Maja nastąpiło otwarcie Domu Kultury.

## Widmo tymczasowości znika

# Ziemia którą zagospodarowali -- ich własnością

W niedzielę na terenie Ziemi Odzyskanych rozpoczęto akcję wręczania aktów nadania gospodarstw chłopskich. Stanowi to ostatnią fazę realizacji polityki Rządu na odzyskanie osadnictwa wiejskiego Ziemi Odzyskanych.

W najbliższym czasie nastąpi akcja uwłaszczania obiektów na terenach osadnictwa miejskiego. Tym samym dotychczasowi użytkownicy staną się *pracyjni właścicielami* używanych dotąd obiektów.

Rozpoczęcie uroczystości uwłaszczania ma dwojaki charakter: *sprzedaży oraz nadania bezpłatnego*. Podstawowym aktem prawnym akcji uwłaszczeniowej jest dekret z dn. 6.9.46. Omawia on wszelkie zagadnienia, związane z rozmiarem

gospodarstw i sposobem nabywania ich na własność.

Obszar gospodarstwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych określono na 7 do 15 ha, w zależności od jakości gleby i położenia w stosunku do większych miast. Obszar gospodarstw ogrodniczych wynosi 5 ha, szkółkarskich i nasiennych oraz hodowlanych 20 ha. Przewiduje się również działki rzemieślnicze do 2 ha i pracownice do 1 ha.

Dekret ten nie uregulował ostatecznie kwestii opłat.

Różne kategorie osadników w różny sposób będą rozliczać się ze Skarbem Państwa za otrzymane gospodarstwa. Repatriantom potrącać się będzie wartość gospodarstwa zastawionego za granicą. *Demobilizowani wojskowi* otrzymują

bezpłatnie gospodarstwa w powiatach przeznaczonych do osadnictwa wojskowego, a odznaczni Krzyżem Grunwaldzkim i Virtuti Militari otrzymują je na terenie całych Z. O.

Akty nadania na działki otrzymują również osadnicy gospodarujący na razie w ramach *spółdzielni parcelacyjnych*.

Nabywcami gospodarstw mogą być obywatele polscy, którzy osiedli się na Ziemiach Odzyskanych, jednak pod warunkiem *osobistego gospodarowania na nich*.

Jeszcze w tym roku dokonane zostaną dokładne pomiary działek z określeniem granic i oszacowaniem gospodarstw. Wtedy gospodarstwa będą wpisane do ksiąg hipotecznych.

## Nowa era w rozwoju Ziemi Odzyskanych

We wszystkich ważniejszych ośrodkach Ziemi Odzyskanych odbyły się w niedzielę uroczystości nadania aktów własności osadnikom, którzy objęli opuszczone gospodarstwa po niemieckie.

Na Dolnym Śląsku główne uroczystości odbyły się w Dzierżoniowie; we wczorajszym numerze podałyśmy reportaż naszego wysłannika na tę uroczystość.

Drugi reportaż, dotyczący uroczystości w pow. wrocławskim zamieszczamy dzisiaj.

Równocześnie napływają wiadomości o aktach nadania własności ziemskiej z pozostałych części Ziemi Odzyskanych.

## Świdnica

ŚWIDNICA (tel. wł.). — W odległym o 3 kilometry miasteczku Pszenów, odbyła się uroczystość uwłaszczania osadników powiatu świdnickiego. Po nabożeństwie, przedstawiciele władz powiatowych i osadnicy udali się do sali świetlicowej w cukrowni „Świdnica”, gdzie nastąpił historyczny akt nadania własności.

Po krótkich przemówieniach i złożonych życzeniach owocnej pracy osadnikom, starosta powiatowy Jedyński wręczył osobiście akty własności przodującym gospodarzom powiatu świdnickiego.

Przedstawiciel załogi robotniczej cukrowni w Pszenowie oświadczył, że dla uczczenia tego historycznego dnia zostanie wmurowana tablica pamiątkowa na sali w której odbył się akt nadania. Uroczystość zakończono odegraniem Hymnu państwowego.

## Opole

OPOLE (tel. wł.). — W udekorowanym bogatymi flagami narodowymi mieście, rozpoczęto dzisiaj wręczanie aktów własności osadnikom powiatu opoleckiego.

W miejscowym teatrze prezydent miasta ob. Gwiazda przywitał przybyłych gości z Wojewodą gen. Zawadzkim oraz starostą Janusem na czele. Po wygłoszonych przemówieniach gen. Zawadzki osobiście zainicjował wręczanie aktów własności dotychczasowym użytkownikom gospodarstw na opolecczyźnie. Przeszło stu osadników stało się od dzisiaj właścicielami swoich gospodarstw.

## Wrocław pow.

W ramach niedzielnych uroczystości odbyło się nadanie tytułu własności gruntu w gm. Smolec, pow. wrocławskiego.

W obecności przeszło 1.000 osadników z okolicznych wsi, starosta powiatu wręczył akty własności 40-tu gospodarzom.

W swoich życzeniach zarówno staro

sta Bieniaszek, jak przew. Pow. Rady Narodowej Krysiński, przedstawiciel PPS Urbanik, przedst. PPR Sikora i inni podkreślili wielką doniosłość dokonywanego aktu.

Ziemię Odzyskaną przepełnioną krwią polskiego żołnierza otrzymują najodwieczniejsze ręce — ręce chłopów polskiego. — Zagospodarujemy nadane nam ziemię i przekażemy naszą wdzięczność wobec rządu Jedności Narodowej następnym pokoleniom — powiedział przedstawiciel chłopów Zbyra. — A gdy zajdzie potrzeba, to nie zawahamy się zamienić plugi na miecze i własną krwią obronić ziemię praocjów.

## Legnica

LEGNICA (tel. wł.). — W Chruszczykach odbyła się dzisiaj uroczystość wręczenia aktów własności rolnikom powiatu legnickiego.

W uroczystości wziął udział wiceminister Informacji i Propagandy Drewnowski, starosta powiatowy Kwiatkowski oraz naczelnik wojewódzkiego Oddziału Inf. i Prop. Orłowski.

Po odprawionej Mszy Świętej uczestnicy uroczystości udali się do miejscowej świetlicy. Po zagajeniu uroczystości przez starostę, głos zabrał wiceminister Drewnowski, podkreślając znaczenie uroczystości. Następnie wiceminister Drewnowski rozpoczął nadawanie aktów własności, wręczając je trzem najlepszym gospodarzom.

## Gdańsk

W gdańskich uroczystościach nadania aktów własności na Ziemiach Odzyskanych, uroczystość taka odbyła się również w powiecie jeleniogórskim.

## Jelenia Góra

W ramach niedzielnych uroczystości nadania aktów własności na Ziemiach Odzyskanych, uroczystość taka odbyła się również w powiecie jeleniogórskim.

W Gostyczynie koło Cieplie starosta powiatowy Tabaka w obecności przedstawicieli WP, miejscowych władz oraz społeczeństwa, dokonał wręczenia pierwszych 120 aktów nadania własności.

Po uroczystości miejscowa ludność urządziła swemu popularnemu staroście gorącą owację.

## Lwówek

W powiecie lwóweckim pierwsze tytuły własności otrzymali gospodarze wsi Gobylin, gmina Henryków.

Uroczystość odbyła się w Domu Ludowym w Henrykowie, dokąd po odprawionym nabożeństwie udali się wszyscy uczestnicy.

Oprócz materialnych gospodarzy obecni byli liczni mieszkańcy miejscowej gminy ze swymi przedstawicielami, oraz delegaci Woj. Urzędu Ziemińskiego.

Po wręczeniu przez starostę Mędrzyckiego 70 aktów nadania ziemi osadnikom wojskowym oraz repatriantom zza Buga, odbyła się część artystyczna uroczystości.

## Chojnów

W Chojnowie połączono obchód uroczystości 2-letniej rocznicy oswobodzenia miasta z 29-tą rocznicą powstania Armii Czerwonej.

W ramach uroczystości złożone wieńce na cmentarzu żołnierzy Armii Czerwonej oraz wygłoszone przemówienie w języku polskim i rosyjskim.

W sali Domu Ludowego ob. Z. Ryżewski wygłosił przemówienie o roli i znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej oraz o szlaku bohaterów walk Armii Czerwonej.

Z kolei przemówił przedstawiciel garnizonu wojsk radzieckich.

W części artystycznej akademii nastąpiły produkcje chóru i deklamacje indywidualne i zbiorowe średnich uczelni w Chojnowie.

## Śląsk Dolny bez retuszu

# Spółdzielnie osadnicze są środkiem -- nie celem

Wizyta w spółdzielni rolniczo-parcelacyjnej „Miechówice” zapoczątkować miała szereg podróży po tego rodzaju spółdzielniach. Chodziło po pierwsze o sprecyzowanie oblicza nowego typu osiedli — oblicza gospodarczego i — że się tak wyrażę psychicznego — oraz o ujawnienie lokalnych bolączek, innych sił rzecz, niż w gospodarstwach indywidualnych.

Korzystając z pobytu we Wrocławiu, udaliśmy się do wydziału osiedleńczego Województwa. Rozmowa z referentem osadnictwa wiejskiego p. Michałem Dysiem bardzo wszechstronnie naświetliła interesujące nas zagadnienia.

Na terenie województwa istnieją 48 spółdzielni tego typu. Najwięcej jest ich w powiecie strzelińskim, bo aż 15. 12 założyli polscy repatrianci z Saksonii i Turynii, 3 — osadnicy z nowotarskiego. W powiecie wrocławskim jest ich 6, w świdnickim 5.

— Widzę, że osadnicy z Polski

Centralnej dość chętnie idą do spółdzielni.

— Obecnie tak! Właśnie przed chwilą widział pan delegację jednego z zespołów, poszukujących majątku pod spółdzielnię. Mają przede wszystkim prawo wyboru z majątków znajdujących się pod Zarządem Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Poza tym w ramach spółdzielni łatwiej zagospodarować się, uzyskać wypożyczenie maszyn rolniczych, wreszcie stosować racjonalny płodozmian.

— Wie pan, że na przykładzie Miechówice miałbym raczej zastrzeżenia co do wydajności tej pomocy.

— Bo Państwo nie ma możliwości za jednym zamachem obsłużyć wszystkie tego rodzaju osiedla. Ale stopniowo robi to. Przydziela się inwentarz: 10% koni z dostaw UNRRA pójdzie na spółdzielnie. DOW — Kraków, Lublin i Wrocław ofiarowały im konie z demobilu. Rozprowadzaniem inwentarza zajmuje się spółdzielnia w Ryb-

niku, a nad interesami całości czuwa „Samopomoc Chłopska”.

— Czy istnieją możliwości uzyskania przez spółdzielnię pożyczki?

— Naturalnie! Spółdzielnie zarejestrowane, które uczyniły dość wszelkim formalnościom mogą ubiegać się o pożyczki w Banku Rolnym — w wysokości stu lub więcej tysięcy złotych.

— Ubiegać się mogą, to wiem. Ale czy dostaną?

— Ależ dostają, z całą pewnością — uśmiecha się mój rozmówca.

### KU INDYWIDUALNEJ WŁASNOŚCI

— Jaka jest droga od spółdzielni do indywidualnej gospodarki?

— Decyduje o tym zamożność członków spółdzielni. O ile są gospodarzami niezależnymi, to *podział ziemi następuje natychmiast*. Nazywa się to wtedy *zespołem parcelacyjnym*. Takich zespołów mamy na Dolnym Śląsku 64.

— Jeżeli ludzie ci posiadają tylko ręce do pracy i nie więcej, to kieruje się ich do majątków, znajdujących się pod zarządem państwowym. Tu pracują przez 6 lat, pobierając pensje i ordynarie. Zawiazują jednocześnie na miejscu spółdzielnię pracowniczą, do której wpłacają pewien udział. Państwo

wpłaca drugie tyle. Pieniądze procentują i idą na amortyzację gospodarstwa, które zainteresowany otrzymuje po 6 latach.

— Co ma składać się na to gospodarstwo?

— 7—15 ha ziemi, dom, zabudowania, koń i krowa. Zaznaczam przy tym, że termin okresu „na drobku” może być w pewnych wypadkach skrócony do trzech lat.

— Wracając do spółdzielni parcelacyjno — osadniczych. — Czy istnienie ich jest czasowo ograniczone?

— Tak! Do 5 lat, poczem spółdzielnia ulega rozwiązaniu, chyba, że wszyscy udziałowcy są temu przeciwni. Zasadniczo jednak przewidujemy przejście wszystkich spółdzielni do gospodarki indywidualnej. Spółdzielnia bowiem jest nie celem, tylko środkiem.

— Ile rodzin należy przeciętnie do takiej spółdzielni?

— Od 10 do 30, a przeciętnie 20.

— Kto ma spółdzielnię w swojej pieczy z ramienia władz rządowych?

— Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo — Parcelacyjnego przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych i jej oddziały w województwach i powiatach.

### WSPÓLNA PRACA

— Chciałbym wiedzieć, kiedy taką spółdzielnię przy pracy. Czy roboty wykonują członkowie indywidualnie czy zespołowo?

— W polu raczej zespołowo. Po prostu jest to bardziej produkcyjna forma pracy, a w niczym nie umniejsza ona zasady indywidualnego władania na swoich działkach.

— Jeszcze raz wracam do sprawy Miechówice. Ci ludzie żyją w nieodpowiednich warunkach sanitarnych, dla dzieci wprost zabójczych. Marzą o pobudowaniu się. Co mają robić?

— Pobudować się mogą, po za twierdzeniem planu. Będą mogli prawdopodobnie nawet, celem uzyskania budulec, rozebrać dotychczasowe nieodpowiednie pomieszczenia.

— Nie sądzę, aby to było celowe, ze względu na grzyb, który jest w murach. Przeżył go do nowych domów.

— W każdym razie pobudowanie nowych pomieszczeń jest w zasadzie wykonalne, o ile znajdują się na to kredyty. A pan wie, jacy biedni jesteśmy — powiedział mój rozmówca, żegnając się ze mną.

BOHDAN GĘBARKI

## Ułatwić pracę Straży Pożarnej

Z powodu braku dokładnych adresów miejsc, w których znajdują się w mieście Wrocławiu telefony, zdarzają się wypadki opóźnionego wezwania straży pożarnej, co może wpłynąć ujemnie na przebieg akcji ratunkowej i powodować zwiększenie strat pożarowych. Pewne trudności przy pożarach mogą również powstawać dla straży przy odszukiwaniu najbliższych hydrantów ulicznych zwłaszcza przy panujących ciemnościach nocnych.

Wobec powyższego Komenda Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej apeluje do wszystkich administratorów domów mieszkalnych i różnych innych obiektów, by w bramach były wywieszone karty z podaniem dokładnego adresu najbliższego telefonu jak również winno być podane miejsce najbliższego ulicznego hydrantu wg. następującego wzoru.

### Uwaga na wypadek pożaru

1. Najbliższy telefon znajduje się przy ulicy... Nr....

2. Najbliższy hydrant uliczny znajduje się przy wyjściu z bramy po stronie lewej lub prawej tejże ulicy w odległości metrów... w pobliżu domu Nr....

### Instytut Rzemieślniczy otrzymał nowego dyrektora

(K-1) Dotychczasowy dyrektor Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu ob. J. Chmielewski został mianowany dyrektorem Naukowego Instytutu Rzemieślniczego we Wrocławiu, na miejsce ustępującego dyrektora inż. A. Czerskiego.

Opróżnione miejsce dyrektora Izby Rzemieślniczej zajął ob. S. Pukaszewicz, zastępca zaś — pozostał bez zmiany ob. S. Manowiecki, znany z energii na polu rzemiosła od szeregu lat, jeszcze w Warszawie.

### Krawcy na powodzian

(K-1) Cech Krawców i Rzemiosł Włókienniczych zebrał wśród swych członków 8065 zł., które przekazał Komitetowi Przeciwpowodziowemu.

### Ofiary ślizgawicy

(K-1) Na ul. Grabieżyńskiej upadł wskutek ślizgawicy i zwichnął lewą nogę 28-letni Bronisław Latawski (Piastowska Nr. 18). Ofiarę ślizgawicy przewiozło Pogotowie Ratunkowe PCK do domu.

### Hydranty

ciągłe jeszcze nie oczyszczone

(—) W dniu 6 marca, zawezwano straż pożarną na ul. Podwale Oławskie 14, gdzie zapalił się strop na 3 piętrze w mieszkaniu ob. Bratkowskiego Stanisława. Po godzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Przyczyny pożaru nie ustalono.

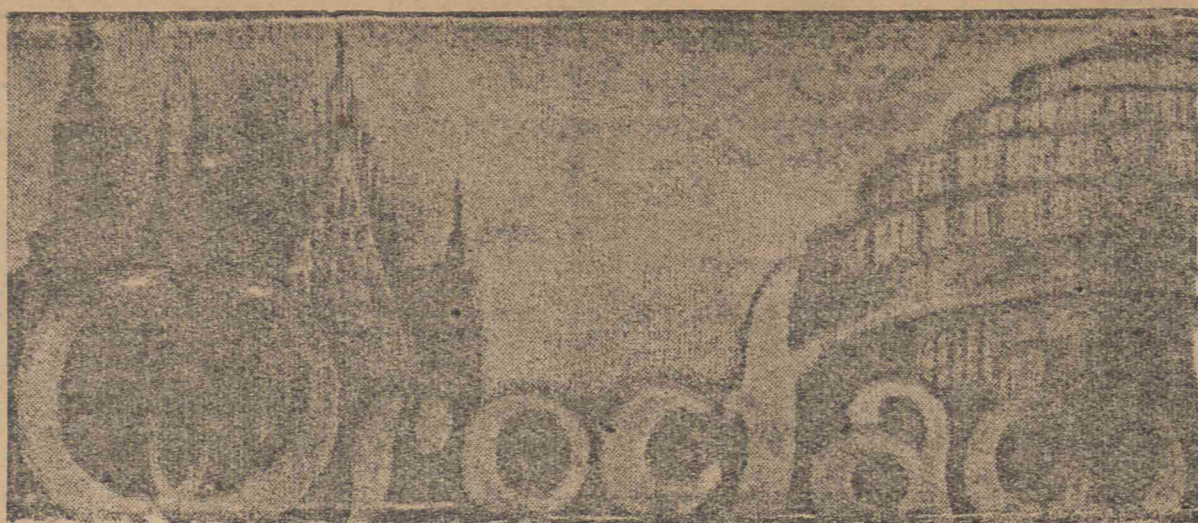
Na marginesie wspomnieliśmy o tym poście należy zaznaczyć, że hydrant przy bramie na ul. Podwale Oławskie nr. 15, mimo zawezwania Komendy Straży, skierowanego do administratorów domów, był przywalony wysołą i ubłą warstwą śniegu, co w duży stopień utrudniało Straży Pożarnej akcję ratunkową.

### Pożar od piecyka elektrycznego

(—) Przy ul. Nowowiejskiej nr. 18, na 3 piętrze zapalił się strop i meble w lokalu ob. Janiszewskiego Albina. Po godzinie pracy, pożar zlikwidowano, przy czym zniszczeniu uległa część stropu oraz dwa łóżka z pościelą. Pożar powstał po wyjściu domowników ze skutkiem karygodnego pozostawienia w mieszkaniu pod lekkim piecykiem elektrycznym włączonych do kontaktu, od czego zapalił się materace, a następnie podłoga. Właściciel mieszkania, który zlekceważył sobie sprawy bezpieczeństwa pożarowego, został przekazany M. O.

### Ukara za handel bimbrzem

(K-1) Za handel bimbrzem Sąd Okręgowy skazał Eugeniusza Bohatę na 2 miesiące aresztu i 200 tysięcy złotych grzywny. Na podstawie amnestii areszt skazanemu uchylono, grzywnę zaś zmniejszono do 100 tys. złotych.



## Ratujmy co pozostało!

Teatr Miejski im. Moniuszki we Wrocławiu cierpi na „ciężką chorobę”. Nie dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tym samym gmachu mieszczą się: Opera, Filharmonia i Teatr Dramatyczny.

Zarząd teatru stara się temu radzić na wszystkie możliwe sposoby, lecz trudno tu coś pomóc — brak odpowiednich budynków w naszym zniszczonym mieście paraliżuje wszystkie usiłowania.

A przecież...

Przy ulicy Ogrodowej, na tyłach Teatru Popularnego, tuż przy torach kolejowych stoi piękny nowoczesny

budynek, którego fronton „zdobi” duży złocony napis „Schauspielhaus”, co w wolnym przekładzie znaczy Teatr.

Wchodząc do budynku bez przeszkód. Drzwi, a właściwie ich resztki niezamknięte, hał zionie chłodem i pustką, mimo, że specjalnego zniszczenia tu nie widać. Zapach tylko trochę nieprzyjemny. Śmieci i odpadków po kostki.

Udajemy się na widowie. Wypało na zupełnie. Na ziemi leżą równo poukładane sprężyny spalonych foteli. W dachu widnieje wyrwa, przez którą teraz w czasie odwilży leją

się strugi wody. Jednym słowem obraz nędzy i rozpaczy! Jedyne matka — natura jakby chcąc choć trochę ozdobić opuszczony przybytek muz, u balkonu pierwszego piętra porozwieszała potężne sople lodu.

Idzie wiosna. Przyjdzie okres deszczów, które napewno nie wpłyną dodatnio na stan budynku. Hula w nim bezkarnie wiatr i... szabrownicy. A wrocławscy artyści nie mają gdzie odbywać prób!

Czy tak być musi? Czy doprawdy niemożliwe jest jakiegokolwiek zabezpieczenie budynku?

Chyba nie!

Można zrozumieć, że brak teraz funduszy na odbudowę teatru, ale na wysprzątanie i zabezpieczenie po winny się stanowczo znaleźć!

Nie dopuścimy, by tak piękny, nowoczesny budynek uległ zupełnej dewastacji! Przecież we Wrocławiu nie mamy podobnych obiektów za dużej!

Z. P.

## Wybory zarządu w Cechu Fryzjerów

(K-1) Założony w czerwcu 1945 r. Cech Fryzjerów liczył w początkach swego istnienia zaledwie 12 członków, obecnie zaś — 107.

Na zebranie w dn. 9 bm. w Izbie Rzemieślniczej stawili 53-ch. przybyli również: nowy dyrektor Izby Rzemieślniczej ob. S. Pukaszewicz i wiceprezydent ob. S. Manowiecki.

W związku z wysuniętą przez Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich sprawą zawarcia umowy zbiorowej, Cech Fryzjerów i Perukarzy w Warszawie nadesłał pismo do Cechu Fryzjerów we Wrocławiu. W liście tym zaznaczył, iż uważa za celowe i konieczne odbycie wspólnej konferencji z przedstawicielami Cechów Fryzjerskich z większych miast w Polsce dla zajęcia jednolitego stanowiska w tej sprawie. Cech jest zdania, że umowę powyższą należy zawrzeć centralnie dla całej Polski. Wszelkie lokalne różnice są tu niewskazane. Zjazd przedstawicieli Cechów Fryzjerskich odbędzie się w tych dniach w Warszawie lub Łodzi. Z Wrocławia delegowani zostali na Zjazd członkowie ob. ob. P. Miankowski i R. Rola.

### Na powodzian

(K-1) Na zebraniu Cechu Fryzjerów w gmachu Izby Rzemieślniczej uchwalono jednogłośnie wyasygnować z kasy Cechu 3.000 zł. — na rzecz mieszkańców Wrocławia lub okolic dotkniętych powodzią.

## Nasilenie akcji oszczędnościowej

Pomyślna realizacja 3-letniego planu gospodarczego zależy w dużej mierze od oszczędnej, pozbawionej marnotrawstwa gospodarki. W wysiłku oszczędnościowym bierze udział cały naród. Podstawą prawną do przeprowadzenia racjonalizacji i oszczędności jest zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z 10 października 1946. Centralnym komisarzem oszczędnościowym mianowany dyr. departamentu kontroli inż. Bojarskiego.

Pierwszy wysiłek skierowany jest na walkę z marnotrawstwem w produkcji i w przetwórstwie. Dokładne badania racjonalności zakupu surowców, stopnia przydatności surowca, oszczędności transportu i należytego magazynowania, przydatności maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz ścisła kontrola nad wykonaniem wydanych zarządzeń — stanowiąć będzie pierwszy etap walki o gospodarkę.

Duży nacisk kładzie się na koordynację działań poszczególnych resortów, na periodiczność zakupu, szybkie badanie towaru, zabezpieczenie i sprawność przeładunku.

## Za rok 4.226 obrabiarek

Jedną z głównych przeszkód w szybkiej odbudowie kraju jest niedostateczna ilość maszyn. Plan produkcji na 1947 rok przewiduje wykonanie 4.226 nowych obrabiarek i remont 360 uszkodzonych. Prace wykonane będą w 14 zakładach. Wartość w złotych przedwykonanych wyniesie 50.000.000. W stosunku do roku poprzedniego wartość produkcji wzrośnie o 81%.

## Szczerze

### Podajcie sobie dłonie

Szpital i Pogotowie Ratunkowe, to instytucje, które z natury rzeczy współpracują z sobą i uzupełniają się nawzajem. Gorzej jest, jeżeli współpraca, z tych czy innych powodów natrafia na zgrzyty. A niestety, tak się dzieje u nas. Niektóre szpitale wrocławskie nie chcą przyjmować pacjentów, przywiezionych Karetką Pogotowia, zasłaniając się tym, że najpierw należy uregulować sprawę opłaty za pobyt i leczenie.

Znany nam jest wypadek, że w jednym ze szpitali, do którego przywieziono karetką ofiarę wypadku tramwajowego, odzwiertnie nie chciał wypuścić karetki ze szpitala, motywując to nieuregulowaniem sprawy opłat — i uwięził na dwie godziny karetkę wraz z personelem w szpitalu!

Prawdopodobnie dany szpital miał swoje powody do takiego postępowania nie mniej uważamy, że sprawę tę należałoby w jakiś inny sposób uregulować, a nie przez zatrzymywanie karetki pogotowia, która potrzebna jest do służby na mieście. Problem zapłaty tutejsze szpitale mogą załatwić z dyrekcją pogotowia, a nie czepliwać się służby zewnętrznej, która rzecz prosta nie może za to odpowiadać.

Mamy nadzieję, że te nieporozumienia będą uregulowane ku zadowoleniu obu stron, a ofiarą pracy naszego pogotowia nie dozna przy tym uszczerbku.

## Ciężka sytuacja dozorców domowych

Z końcem ub. tygodnia odbyło się w sali konferencyjnej OKZZ Walne Zebranie Dozorców i Administratorów Domowych. Głównym tematem obrad była ciężka sytuacja dozorców. Zebrani — w liczbie kilkuset osób — poruszyli sprawę wynagrodzenia, bezpłatnego otrzymywania energii elektrycznej, kart odzieżowych, mioteł itp.

Wynagrodzenie dozorek wynosi 400 złotych miesięcznie, co — szczególnie na Ziemach Odzyskanych — jest stawką nieproporcjonalnie niską w stosunku do innych pracujących. Zarząd Związku podał do wiadomości, że poczynił starania, żeby dotychczasowe pobyty podnieść do 2000 tysięcy złotych. Sprawa powyższa przedstawiona będzie na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. Wystąpiono ponadto do odpowiednich władz z wnioskiem, żeby dozorczy otrzymywali bezpłatnie energię elektryczną. Rezultat tych zabiegów będzie wkrótce wiadomy. Jeśli idzie o karty odzieżowe, dozorczy mogą je już odbierać w Zarządzie Nieruchomości Miejskich. Podobnie ma się sprawa z miotłami, które każdy dozorca będzie odciążał otrzymywał w ilości dwóch sztuk dziennie. (WAR)

## Refleksje

### Wiosna wrocławska

Trzeba zerwać z szablonem. Całkowicie i na wszystkich punktach. O wiosnie pisze się bodaj w maju, lub w końcu kwietnia. To już nudne. Trzeba zobaczyć jak wygląda wiosna w marcu.

O wiosnie pisze się, kiedy są kwiaty. Choćby śnieżyce. To się już przejadło.

Kwiatów jeszcze nie ma, za wyjątkiem tych, które są w kwiatarniach. I tych szalenie kolorowych, na rogach ulic... z papieru.

To są pierwsze wrocławskie kwiaty. Zwiastuny wiosny. I pachną. Owszem. Pachną przypomnieniem Warszawy.

Papierowe róże, papierowe maki, papierowe tulipany zrosły się dla mnie ze wspomnieniem wiosny warszawskiej wiosny. Bo później wykwiły w koszach kwiatów żywe kwiaty...

Wykwitają i tutaj we Wrocławiu. Już poprzedza je — widok bazi czy „kotków” zwizganych tradycyjnie z gałkami osny i chojny.

Albo najczulszszą, budzącą zachwyt, ośską wiosną — jest... błoto.

Nareszcie błoto. Nareszcie czuje się grunt pod nogami. Bo dotychczas chodziło się po śniegu, po lodzie i po wodzie. Po wodzie i lodzie, owszem, chodzi się w dalszym ciągu, ale już zaczyna się i po błocie.

Nigdy nie myślałem, że błoto może być takim „uroczym” zjawiskiem. Błoto wiosenne! Jest zupełnie inne

od błota jesieni. Nosi zapowiedź wstąpienia głęboko w ziemię. Jest zjawiskiem czasowym, przejściowym i życiodajnym.

Ze też poeci nie opiewają powabów i czarów wiosennego błota!

Tu i tam spora rozmiarów i porównawczy, jak gąbka śniegu — odbiera ją się szare płyty nagiej ziemi. Nareszcie nagiej! Albo poroślej suchą, bezbarwną, jeszcze bez życia trawą. Ale już w tej suchości można poznać, że tydzień, dwa — a będzie zielona.

Cóż, w marcowej porze, w której jak Zagłoba mówi „wiór do wióra po ciąg czuje” — dalej się rzeczy niezwyczajnie i nadszedziane.

Jak jest z wiosną — nie wiem. Wierzę na słowo Zagłobie, bo doświadczyłem to był praktyk w sprawach amarów. Nie dotykałem więc tego tematu — od szablonu odstąpię. Niech sobie inni piszą o wiosennej miłości.

O ptakach, które przylecą. O bocianach...

Z Karłowickiego mostu, zalanego słońcem, jak złotem — patrząc na Odrę. Żyje, pulsuje. Już odbędzie wiosna.

Starek „Nysa”, uwieczniony dotychczas lodami — poddaje się miłostom dotykem, podrywającym fal.

Zdaje się już drzeć, już poruszać. Nie może ustać.

Pomni go pragnienie pędu, szalonego pędu: życia, wiosny, tęsknoty...

J. K.

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p. **Mieczysława Sank i Lewiza**

1937

Kier. Szkoły w Nowym Dworze

a specjalnie Komitetowi Rodzicielskiemu, ks. proboszczowi Anzarskiemu i dyr. Felicjanowi Lewickiemu składa serdeczne Bóg zapłać

Rodzina i Grono nauczycielskie

## ŻYCIE SPORTOWE

### Mistrzostwa

#### pod znakiem »Naj...«

NAJwięcej zawodników do indywidualnych mistrzostw DOZB ogłosił RKS „Pafawag”, bo 16-stu.

NAJmniej KKS „Odra” Wrocław, bo tylko jednego.

NAJsilniej obsadzona była waga kogucia, w której walczyło 8-u zawodników.

NAJstabiliej waga musza i ciężka, w których mistrzostwa nie były rozgrywane.

NAJstarszym zawodnikiem mistrzostw był Michalak I z KS „Górnik”, który liczy 34 lata.

NAJmłodszym zaś był Kupisz IKS, mający dopiero 17 lat, czyli połowę wieku najstarszego.

NAJwiększą fryzurę ze wszystkich zawodników miał Sprus.

NAJmniej kłopotu z włosami zaś miał jego kłobowy kolega Fiszera. „Wu Wu”.

### Indywidualne mistrzostwa w Gdyni

Mistrzostwa indywidualne w Gdyni przyniosły spodziewane na ogół wyniki. W wadze muszy tytuł mistrza Wybrzeża zdobył Sowiński (MKS), w kogucie Wierzbicki (MKS), w piórkowej Antkiewicz (MKS), w lekkiej Skierka (MKS), w półśredniej Chychła (Gedania), w średniej Szymankiewicz (MKS), w półciężkiej Borg (Węherowo), w ciężkiej Lick (MKS). (J)

## Przed utworzeniem Polskiego Związku Gimnastycznego

30 marca b. na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 10-tej odbędzie się zebranie organizacyjne Polskiego Związku Gimnastycznego. Jak dotąd zgłoszonych jest 51 klubów posiadających sekcje gimnastyczne (w tym są dwa gniazda sokole).

Kluby, mające sekcje gimnastyczne, a które do tej pory jeszcze nie zgłosiły się w odpowiednich ośrodkach PUWF i PW — mogą to uczynić do dnia 23 marca i wysłać delegata na zebranie organizacyjne z odpowiednim upoważnieniem. Kwatery dla delegatów są zapewnione na miejscu, tj. na Stadionie W.P.

Fakt organizowania się Polskiego

## Podzwonne mistrzostw indywidualnych

Po ogłoszeniu zwycięstwa Wierzbickiego nad Walugą na ring posypały się różnego rodzaju przedmioty, a raz nawet spadło całe krzesło, które zmusiło do opuszczenia „pobojowiska” b. dobrze sędziującego ob. Miedzanowskiego. Jak wynikało z wykazu strat przedstawionych Okr. Związ. Bokserskiemu, zniszczono 11 krzeseł, z czego wnioskować należy, że na galerii mebel ten służył jako broń kibiców IKS-u i Zapłonu.

W sobotę przed południem odbyły się dwie walki ćwierćfinałowe, oczywiście „przy drzwiach zamkniętych”. Jakis zagorzały kibic Łozińskiego wykrzykiwał mu jednak ciągle zbawienne rady, wobec czego p. Landau usunął go na widownię. Ale i tam kibic nie uspokoił się i dął się na całą pustą salę. W pewnym momencie odezwały się więc głosy: „Upraszam się publiczność o zachowanie spokoju, w przeciwnym razie walka zostanie przerwana i powtórzona bez udziału publiczności”.

Jeden z arbitrow bokserskich po walce Sprusa z Faską twierdził uparcie, że Sprus przegrał, otrzymał bowiem ostrzeżenie, za co on odliczył mu „2 punkty”. Wprawdzie na całym świecie za ostrzeżenie ujmuję się 3 punkty, ale w oczach tego sędziego Sprus miał przegrany walkę, i to tak wysoko, że darował mu łaskawie ten punkt.

Symonowicz usłyszawszy w swoim rogu głos spekulera ogłaszającego zwycięstwo Faski, zrobił przeświadczenie zdziwioną minę, podobnie jak większość widzów. To kałdemu oczywiście wolno. Ale Symonowicz odrzucił podaną rękę Faski. Czy Symonowicz chciał z takimi manierami jechać na mistrzostwa Polski?

Najrozmaitsi kibice kręcili się przy narożnikach zawodników przeciwnej drużyny, podstępnie wskazówki i rady sekundantów podczas przerw, po czym nieśli zebrane informacje do przeciwnego narożnika. W szczęśliwym położeniu był jedynie Dominik, który wysłuchiwał wskazówek Kwiatkowskiego w języku francuskim.

Nowokreowany wicemistrz Dolnego Śląska Banasik z Burzy jest z zawodu żołnierzem. Prócz rygoru

uczyć go muszą w wojsku także grzeczności, gdyż po upomnieniu sędziego za bicie głową odparto skłoniwszy uprzejmie głowę: „przepraszam”.

W drugim dniu mistrzostw, który był jednym dniami pasmem wal-kowerów, część publiczności, niezadowolona z wycofania się IKS-u pod przewodnictwem przygodnych „poetów” skandowała zawzięcie: „IKS — co — się — dzie — je; ca — ty Wrocław z was się śmie — je”. J. JAN

### Do Karpacza

## poprowadzi akademików-narciarzy na wielką batalię Żychewicz

(WZ) W dniu wczorajszym z Wrocławia do Karpacza wyjechał narciarzski zespół AZS-u na mające się tam odbyć Akademickie Mistrzostwa Polski. „Dowództwo” nad tą ekspedycją objął doświadczony narciarz i wielokrotny zwycięzca biegów zjazdowych Żychewicz.

Wśród członków drużyny znajdujemy nazwisko A. Krupińskiej, która na mistrzostwach Polski w Zakopanem w kombinacji norweskiej, obejmującej slalom i bieg zjazdowy, zajęła czwarte miejsce. Należy tu podkreślić odwagę i doskonałą formę Krupińskiej, która stanęła do tej ciężkiej konkurencji w 2 miesiące po złamaniu nogi. Jest ona najpoważniejszą kandydatką do tytu-

korespondent, Turski Włodzimierz, którego interesujące sprawozdania z Silesiady będziemy zamieszczać w naszym dzienniku już w przyszłym tygodniu.

### Koszykarze »Warty« jadą do Budapesztu

Bezpośrednio po mistrzostwach Polski w koszykówce męskiej drużyna »Warty« Poznańskiej uda się wraz z drużyną żeńską na tournée do Budapesztu, gdzie stoczy cztery spotkania z najlepszymi drużynami węgierskimi.

### Płacić — czy pa ić?

Jak wiadomo stosunki prawnogospodarcze na Ziemiach Odzyskanych dopiero od niedawna zaczynają przybierać wyraźne formy. Niemniej wiele jeszcze zagadnień czeka na odpowiednią interpretację i na sprecyzowanie przepisów.

Typowym przykładem jest zagadnienie nie objętych w spisie mebli. Urząd Likwidacyjny wymaga, aby spis mebli pomieszczeń (lub wiatnich, jeśli na nie ma odpowiedniego dokumentu) zawierał wszystkie dosłownie przedmioty, podpadające pod pojęcie mebli. Ponieważ jednak wielokrotnie posiadacz mieszkania już po dokonaniu formalności spisu nabył szereg mniej lub bardziej wartościowych przedmiotów — musi w razie skostatowania tego faktu płacić karę w wysokości 500 zł.

Wobec powyższego gospodarze i gospodynie, aby uniknąć płacenia kary, rąbiają najmniej potrzebne meble i palą nimi w piecach...

W wyniku Komisja jest zadowolona i posiadacz mieszkania nie płaci kary. Ale jakie straty ponosi w sumie gospodarka społeczna? O to nie troszczy się urząd, ani nabywca mienia pomieszczeniowego.



tów mistrzowskich w biegu zjazdowym i slalomie pań.

Wśród akademików spotykamy nazwisko Gluzińskiego. Prócz niego do Karpacza „na odsiecz” w przyszłym tygodniu wyruszą: Antczak i Raźniewski. Antczak — uniwersalny sportowiec, ma wziąć udział w biegu płaskim i będzie konkurować o lepsze miejsce z dwoma kolegami klubowymi: Raźniewskim i Turskim. Raźniewski, przy dość trudnych warunkach śniegowych w Mistrzostwach Polski zajął 33 miejsce przy ogólnej liczbie 85 startujących.

Do Karpacza wyjechał też nasz

### 6 imprez kolarskich

## Kolarze ustalili już swój kalendarz na rok 1947

(J). Polski Związek Kolarski ustalił już terminarz najważniejszych imprez kolarskich na rok 1947. Jak widać z podanego poniżej całego kalendarza P.Z.K. we Wrocławiu i będziemy mieli możność oglądać 6 kraj. i z których najciekawszej zapowiadają się: Raid kolarski — Wrocław — Jelenia Góra oraz drużynowe, szosowe mistrzostwa 9-letni.

A oto szczegółowy terminarz imprez: 20.4. Mistrzostwa Polski na przełaj — ok. 30 km — Warszawa;

30.4. Wyścigi torowe i szosowe i nagrody Dyr. E.K.Z. — organizują K.S. „Tramwaj” w Łodzi, ok. 100 km — Łódź;

1.5. Wyścig szosowy dla zawodników zrzeszonych w ZSRR — ok. 100 km — Warszawa;

2.5. Otwarcie sezonu dla kaw. lic. organizuje W.O.Z. Kol. — ok. 100 km — Warszawa;

4.5. Wyścig amerykański parami — ok. 100 km — Szczecin;

4.5. Ogólnopolski wyścig ulicami Krakowa — ok. 75 km — Kraków;

25.5. Wyścig ulicami Wrocławia o „puchar „Frybuny Dolnej” — ok. 30 km — Wrocław;

11.5. Wyścig o nagrodę Prez. S. Tołwieskiego, org. W.T.C. — ok. 100 km — Warszawa;

18.5. Wyścig km. Stefana Starzyńskiego w terenie zamkniętym, ogólnopolski, organizuje W.O.Z. Kol. — ok. 100 km — Warszawa;

18.5. Wyścig szosowy dla kaw. lic. o nagrodę K.S. „Odra” — ok. 150 km — Wrocław;

20.5. Wyścig szosowy o nagrody firmy „Stomil” — ok. 150 km — Poznań;

20.5. Wyścig szosowy o nagrody „Dziennika Łódzkiego” — ok. 100 km — Łódź;

20.5. Wyścigi torowe o Mistrzostwo Ziemi Odzyskanych — ok. 100 km — Szczecin;

1.6. Wyścigi torowe o Mistrzostwo ZRSR — ok. 100 km — Łódź;

1.6. Wyścig szosowy Jubileuszowy K.C.S. „Victoria” — ok. 100 km — Częstochowa;

2.4.8. Dwa - etapowy wyścig w ramach Targów Poznańskich — ok. 300 km — Poznań;

5.6. Zjazd kolarski do Łowicza na Boże Ciało, org. W.O.Z. Kol. — Łowicz;

5.6.5. Wyścigi torowe i szosowe w re-

mach Jubileuszu R.K.S. „Legia” — Kraków;

8.6. Jubileuszowy wyścig szosowy o nagrodę L.K.S. — ok. 145 km — Łódź;

15.6. Szosowe Mistrzostwa Województwa (jednego dnia) — ok. 100 km — (teren Kraju);

22.6. Torowe Mistrzostwa miast w całym Kraju, na terenach posiadających tory kolarskie — 1.000 mtr;

20.6. Szosowe Mistrzostwo Polski wśród wybrzeża morskiego z za kończeniem na torze w Szczecinie, dystans — ok. 200 km — Szczecin;

6.7. Wyścig szosowy o Mistrzostwo ZSRR — Kraków;

18.7. Torowe krótkodystansowe Mistrzostwo Polski — 1.000 mtr — Łódź;

22.7. Wyścigi torowe o Mistrzostwo Dolnego Śląska o puchar Wojewody, mgr Stanisława Piaskowskiego, — Wrocław;

22.7. Wyścig asów za prowadzeniem motorów — ok. 100 km — Kraków;

22.7. Ogólnopolski wyścig szosowy D.K.S. w Łodzi — ok. 100 km — Łódź;

21.22.7. Dwuetapowy wyścig dookoła Pomorza Zachodniego o nagrodę „Kuriera Szczecińskiego” — ok. 400 km — Szczecin;

27.7. Wyścig szosowy km. sp. Jaskółskiego — ok. 135 km — Łódź;

27.7. Jubileuszowy zjazd plakatowy (kolar. i mot.) — Pruszków;

3.8. Drużynowe szosowe mistrz. Polski — ok. 100 km — Radom;

10.10.8. Ośmiu etapowy wyścig Warszawa — Moskwa — ok. 1.300 km;

15.8. Raid kolarski Wrocław — Jelenia Góra — Wrocław;

15.8. Ogólnopolskie wyścigi o mistrz. ZRSR w całym Kraju;

17.8. Wyścig szosowy Kraków — Zakopane w ramach jubileuszu „K. T. K. — ok. 120 km — Kraków;

17.8. Drużynowe szosowe mistrz. Polski — 4.000 mtr — Wrocław;

18.8. —

3.9. Mistrzostwa świata (szosa — 180 km, tor — 1.000 mtr.) — Paryż;

24.8. Wyścig szosowy Radom — Kielce — Radom — ok. 100 km — Radom;

24.8. Wyścig amerykański parami (ogólnopolski) — ok. 100 km — Kraków;

31.8. Jub. wyścigi torowe K. Z. Kol. — Kąkiz;

31.8. Wyścigi torowe o nagrodę L.K.S. — Wrocław;

7.9. Górskie mistrz. Polski — ok. 100 km — Jelenia Góra;

14.9. Rewanż spotkanie na torze Pol ska — Węgry — Budapeszt;

21.9. Długodyst. tor. mistrz. Polski — ok. 50 km — Szczecin;

28.9. Wyścig szosowy ZRSR — Warszawa;

5.10. Bieg na przełaj o nagr. L.K.S. ok. 30 km — Łódź;

12.10 3-god. amer. bieg torowy — Szczecin;

19.10. Zamknięte szosowe w okęgach i klubach.

## KOMUNIKATY I PROGRAMY

### Teatr

#### Miejski

We wtorek dnia 11 bm. o godz. 18.30 wystawia operę Pucciniego „Tosca”.

W środę dnia 12 bm. o godz. 18.30 „Rewizor”.

W najbliższych dniach Teatr Dolnośląski we Wrocławiu wystąpi z premie-rą znakomitej sztuki Jerzego Szaniawskiego p.t. „Dwa Teatry”. Sztuka ta, ciesząca się olbrzymim powodzeniem na scenach wszystkich większych miast polskich, spotka się niewątpli-wie z należytym przyjęciem u publicz-ności wrocławskiej.

„Dwa Teatry” reżyseruje Leonia Ja-blonkowna. Poza znakomitym Marian-em Godlewskim, który wystąpi w ro-li głównej, udział biorą artyści Tea-trów Dolnośląskich z Marią Godlew-ską, Janiną Martynówną, Ireną Netto, Stefaną Waldenową oraz Antonim Odrowągem i Marianem Nowickim na-czele. Dzień premiery zostanie poda-ny w afiszach.

#### Popularny

Nieczynnny z powodu przebudowy.

#### Kina

„ŚLASK”, Ogrodowa 67 — film pro-dukcyj amerykań. „Gunga Din”.

„WARSZAWA”, Fredry 17 — film pro-dukcyj polskiej „Złota Maski”.

„POLONIA”, Żeromskiego 53 — film produkcyj radzieckiej „Siedem Śmia-łych”.

„TECZA”, Kościuszki 177 — film pro-dukcyj radzieckiej „Słaby Kawaler-skie”.

„PIONIER”, Stalina 71 — film produk-cyj radzieckiej „Triumf Młodości”.

„FAMA”, Psie Pole — film produkcyj szwedzkiej „Twardzi Ludzie”.

Kino czynne: w piątki, soboty i nie-dziele.

Początek seansów w dni powszed-nie: 16-ta i 18-ta, w niedziele 14, 16 i 18.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta o go-dzinie 13, 15, 17 i 19.

#### Radio

WTOREK, 11 marca 1947 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń relig. 6.57 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.25 Ciąg dalszy audycji dla świetlic robotniczych. 12.35 Program ogólnopolski. — 14.00 Recital wokalny Stanisława Ba-bisa. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Wiado-mość i komunikaty wrocławskie. — 16.00 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Koncert zyczeń. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sy-gnał czasu, hymn i koniec audycji.

### Odczyty i Zebrania

Dnia 13.III r.b. o godz. 10-tej rano w gmachu Ośrodka Szkolenia Zawodo-wego PFW przy ul. Poznańskiej 18/24 we Wrocławiu odbędzie się uroczysta Akademia dla uczczenia idei demokra-tycznej — ludowej w Polsce. Na pro-gram uroczystości złożą się: przemówienia Dyrekcji i Profesorów oraz de-klamacje i chór uczniowski. Sympaty-cy i goście mile widziani.

### Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ” — Witosa 47.  
„POD ŁABEDZIEM” — Pułaskiego 16.  
„POD ROZĄ” — Olszewskiego 76.

## Szkoła żydowska na Dolnym Śląsku

Żydowska Agencja Prasowa donosi, że szkolnictwo żydowskie w Polsce rozwija się najbardziej na terenie Dol-nego Śląska, najliczniej zamieszkałego przez ludność żydowską.

W województwie wrocławskim czyn-ne są 22 szkoły z 97 klasami, do któ-rych uczęszcza 2707 dzieci. Personel nauczycielski składa się z 108 osób.

Do większych szkół żydowskich na Dolnym Śląsku należą szkoły we Wroc-lawiu (276 dzieci), Dzierżonowie (227), Wałbrzychu (165), Legnicy (150), Piotrolesiu (115), Świdnicy (103). Mniej-sze szkoły znajdują się w Zięmbicy (79 dzieci), Ząbkowicach (45), Zarach (42), Kłodzku (35), Zagórzu (24). Naj-mniej dzieci uczęszcza do szkół w Ka-miennej Górze (17), Chojnowie (16), Bolkowiu (15).

Prócz Dolnego Śląska znajdują się jeszcze w Polsce szkoły żydowskie w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Szczeci-nie, Żelechowie (przedmieście Szczeci-na), Chorzowie, Bytomiu, Lublinie i Białymstoku.

338 procent

13.000 placówek

# Spółdzielczość po trzech latach

Idea pionierów rochdalekich znalazła w Polsce powojennej szerokie zastosowanie. Jedną z wielkich państw w sensie gospodarczym podlega kontroli spółdzielczości. Kwestia stabilizacji cen, wyekwipowania gospodarstwa i społeczne go w głównej mierze uzależniona jest od ruchu spółdzielczego.

3-letni plan odbudowy gospodarczej zakreśla spółdzielczość ogromne pole działania. Szeroki zakres działy przemysłu przechodzi pod zarządy spółdzielcy.

## W ROKU 1949...

Z końcem 1949 roku będzie spółdzielczość posiadać na wsi 13.000 placówek. Do tego czasu spółdzielczość przejmą: cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie, rafinerie spirytusu oraz fabryki wódek, browary, fabryki drożdży, większe młyny, olejarnie, chłodnie, drukarnie itp.

Do 1949 r. spółdzielczość obejmuje przemysł młynski - piekarniany, przemysł surogatów kawowych, cukrowniczy, ziemniaczany, piwowarski - słodowniczy, winiarski, konserwowy oraz szereg innych.

Majątki rolne, pozostałe po przeprowadzeniu reformy rolnej, będą wyzyskane przez spółdzielczość dla podniesienia kultury rolniczej.

W ramach planu 3-letniego spółdzielczość stanie się wyłącznym reprezentantem sektora uspołecznionego na odcinku eksportu artykułów spożywczych rolnych, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itp.

## OBROT ZAGRANICZNY

Organizuje się w tym celu szereg placówek portowych granicznych oraz placówek przedstawicielstw zagranicznych. W dalszym ciągu przewiduje się uzyskanie własnego tonażu okrętowego (Odra) w kraju oraz zamorskiego. Własny tabor kolejowy i samochodowy dostosowany do potrzeb handlu zagranicznego uzupełni możliwość eksportu.

Również przewidziane jest daleko idące szkolenie kadr.

Po trzech latach obroty „Społem” wzrosną z 52 miliardów zł do 255 miliardów zł; obroty spółdzielni terenowych — z 78 miliardów zł na 316 miliardów zł.

A więc wzrost obrotów „Społem” dojdzie do 493 proc., obroty spółdzielni terenowych do 406 proc.

Liczba zatrudnionych w spółdzielczości wzrosła w tym czasie z 178.000 osób do 416.000. Liczba szkół spółdzielczych podlegała zmianom z 83 na 145. Kursy przekształciły 170.000 osób. Plan przewiduje natychmiastowe zatrudnienie przeszkolonych kadr.

Eksport w złotych przedwojennych wyniesie w końcu planowanego okresu 597 milionów. Importować będzie spółdzielczość z Anglii, Czechosłowacji,

Francji, Niemiec, Szwajcarii, USA i ZSRR. Kapitał obrotowy przekroczy 54 miliardy zł.

Na inwestycje przewiduje się w okresie trzech lat ok. 11 miliardów zł.

Po trzech latach spółdzielczość polska wysunie się na czoło krajów Europejskich.

A. ANISZCZYK

## Fraszka aktualna

### MARCOWY KARNAWAŁ

Skończyły się wesołe mimosne zalety — przyszedł post na ludzi, teraz nasza... keta.

LUCJAN SOCHA

## „Solidarność” Centrala Gospodarcza Spółdz. z ogr. odp.

### MECHANICZNE WARSZTATY STOLARSKIE

PRZY

#### Fabryce Maszyn Młynskich

WROCLAW, ul. Daszyńskiego 10 (Kaspostr. 18)

przyjmują zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie w zakresie budownictwa mieszkaniowego i budowlanego wchodzące. Produkcja masowa drzwi, okna, ramy, framugi okienne, itd. Przyjmują również zamówienia na meble ławki szkolne, stoły, krzesła, wieszaki, warsztaty stolarskie, pełne urządzenia biurowe itd.

K 473

ROBOTA FACHOWA I SOLIDNA

## PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont budynków mieszkalnych przy ul. Powstańców Śląskich Nr. 138-143.

Oferty w zalekowanych kopertach należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji przy ul. Powstańców Śląskich Nr. 124-133, pokój Nr. 93 do dnia 20 marca 1947 r. godzina 12-te tj. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu.

Bliższych informacji, podkłady i warunki przetargu otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji — pokój Nr. 55. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

K 597

DYREKTOR OKRĘGU

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

KREM „Rio - Rita” upiększa cerę. Laboratorium Chemiczne Władysław Olczewski, Katarzyn, Dolny Śląsk. 1910

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane) motocyklowe i samochodowe, wszelkiego typu. „AKUMULATOR”, Łódź, Andrzej 29, tel. 165-25. Polecamy specjalne akumulatory do Diesla, własnej konstrukcji. K-580

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-423

SKLEP z umeblowaniem odstąpię wia domość: Poznańczyka 21 (drzwi na lewo). 1978

SKLEP mniejszy lub połowę, centrum, kupię lub wydzierżawię. Oferta „Galanteria”. 1970

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Oplata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe. Oplata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekst 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

GRANITÓWKĘ, maszynki, walki, formy do wyrobu cukierków i czekolady, młynek do mielenia cukru oraz staniół czołan, olejki, wandle, kwas cytrynowy, zakupu Wytwórnia cukierków Górczyk, Poznań, Wroniecka 17. K-546

ZAKUPIMY bednarke żelazną, 30 — 200 milimetrów szerokości 1 — 3 mm grubą. Najmniej 5 ton jednego gatunku. Taśmę żelazną blachę 3 mm. Wrocław, śródmieście pocztowa 5. 1939

SPRZEDAM maszynę do pisania, krótki wałek. Oławska 51. Firma elektro-techniczna. 1979

ODSTAPIĘ sklep ze zwrotem kasowej rano. Władomść: Plac Staszica 20. Warsztat Skarsko — Mechaniczny, lub m 2. 1968

MOTOR ze skrzynką biegów do „Opla Blitza” — 3 ton — kupię — Wrocław Płowicka 8, warsztat. 1918

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

DR. med. Włodzisław Oroński, Smoluchowskiego 24, unieważnia zagubione prawo jazdy. 1930

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową wydaną w Skale na nazwisko Suchecki Michał, zamieszkały w Górzycach gm. Gniewkowice. 1963

UNIEWAŻNIAM skradzioną papier samochodu ciężarowego, marki „Guy” będącą własnością Oławskiej Fabryki Papieru. Nr. silnika 15949, nr. podwozia 55148, nie rejestrowany oraz ostrzegamy przed nabyciem wymienionych dokumentów od byłego pracownika Oławskiej Fabryki Papieru, ob. Raczynskiego Edwarda, pper. Dyrekcja Wrocławskich Zakładów Wyrobów Papierowych, Wrocław, ul. Raska 46. K-573

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką Nr. 614 wyd. lok. Wojnowski Edmund. 1959

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną, dowód osobisty, kartę majątkową na nazwisko Kozłowski Włodzisław. 1968

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową dowód stwierdzenia polskości przy należności narodowej wydany przez Zarząd Miejski Wrocław na nazwisko Franciszka Gabriel. 1974

UNIEWAŻNIAM skradzione: akademicki dowód osobisty, legitymację Bratniej Pomocy Uniwersytetu Wrocławskiego na nazwisko Finst Maria. 1977

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Myśliński Marian, Wrocław, Szczytnicka 39. 1973

UNIEWAŻNIAM zagubione zielone prawo jazdy wystawione na nazwisko Piechocki Marian, Lwówek Śląski. 1937

UNIEWAŻNIAM skradzioną nauczycielską legitymację służbową, kankartę kartę rejestracyjną RUK Kłodzko na nazwisko Kuziela Zbigniew. 1951

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę majątkową na nazwisko Ziemiński Michał. 1952

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy, zaświadczenie RUK na nazwisko Mieczko Jan. 1953

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową Nr. 31763 Gaia Floranty na. 1906

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, wystawioną w Warszawie, kartę RUK Bydgoszcz na nazwisko Tykwiński Antoni zam. Bydgoszcz ul. Pomorska 52 m. 6. Proszę o zwrot za wyrażeniem na adres: Wrocław, ul. Słowiańska 11 m. 8. 1963

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną nr. 05331 na nazwisko Sławinska Anna. 1941

K 457

# WELNE OWCZA

STALE KUPUJE po najwyższych cenach i wymienia na włochi kolorowe, także za pośrednictwem wczel

## WELNA

*Czesław Biatecki*

SKUP — WYMIANA — HURT

Uprawniona Agentura Ministerstwa Przemysłu Centrali Krajowych Surcwców Włókienniczych

## Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe zapewnione

dla inż. chemika  
i inż. mechanika

## potrzebnych

dla cementowni Górk k/Trzebin

Zgłoszenia na piśmie kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu 3-go Maja 22 Wydz. Techniczny, z podaniem dyskursu, przebiegu studiów i praktyki zawodowej oraz terminem objęcia stanowiska. K-585

## GAZOWNIA MIEJSKA - WYDZIAŁ SIECI POSZUKUJE:

3 monterów na rurociągi gazownicze,  
1 montera do regulatorów ciśnienia.

K 578

## Na Sezon Wiosenny

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA, POŃCZOCHY, SKARPE, KRAWATY  
najkorzystniej kupisz  
w *Bohdana Rocławskiego*

WROCLAW, Olawska 4.  
obsługa solidna i fachowa

K 501

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartki zameldowania, kartę przesiedleńczą na nazwisko Wojciechowski Bł. 1964

UNIEWAŻNIAM duplikat karty ewakuacyjnej na nazwisko Hala Rozalia. 1942

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie repatriacyjne wystawione w Dziedziach, wydaj metrykalny dziecka na nazwisko Wiśniewski Władysław. 1943

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, dowód osobisty i inne na nazwisko Kuzio Ludwik. 1944

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową armii Andersa, dwa zaświadczenia zwolnienia z wojska, dowód osobisty, na nazwisko Ligęza Michał. 1945

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową pochwałę za Odę, Nysę i Kołobrzeg na nazwisko Sławska Kazimiera. 1946

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Piaszowy Bronisław. 1947

UNIEWAŻNIAM dowód konia nr. 42511 na nazwisko Aster Franc, własność Augustynowski Jan, Romanowo nr. 18. 1948

UNIEWAŻNIAM dowody osobiste, odcinek zameldowania na nazwisko Anna i Wojciech Jamro, Walerowo. 1949

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zwolnienie z więzienia, bilet z PUR-u, na nazwisko Miził Franciszek. 1950

## POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY obeznany ze sprawami podatkowymi, przyjmie księgowość sklepową. Oferty do „Słowa Polskiego”, pod „Księgowy”. 1975

WYKONUJĘ wszelkie roboty parkietarskie, układanie, cyklinowanie, reparaacje. Frei Eugeniusz, Kłockowska nr. 20/32, m. 12. 1881

STARSZY urzędnik bankowy obejmie stanowisko pomocnika buchaltera, likwidatora, kasjera lub ty. Oferty „Słowo Polskie” pod „Bankowiec”. 1967

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką znajomością wszelkich prac biurowych oraz rutynowaną biurolistką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „1911”. 1911

## WOLNE POSADY

WULKANIZATORA poszukuję, Sw. Wincentego 57. 1912

MAJSTERÓW BUDOWLANYCH jako kierowników budów, zatrudni: Spółdzielnia „Odbudowa”, Wrocław, ul. Świdnicka 54. 1964

TRYKOTARKA lub (trykotarz) znająca pracę na różnych maszynach ręcznych potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia Wrocław „Słowo Polskie” pod „Kosmopol” 1958

## LEKARSKIE

W CHOROZACH WENERYJENNYCH i PŁCICOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Onk. wartyteckiej Chorób Skórno — Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 CHOROZEGO 20 OBOK DWORCA ODRT. K-543

## LOKALE

ZAMIESZKAJĘ komfortowe 5 pokojowe z wszelkimi wygodami (może być z meblami) mieszkanie w Gdańsku na takież ewent. 4 pokojowe we Wrocławiu. Zgłoszenia: Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu, Plac Muzealny 16 — Sekretariat, pokój 5. 1964

## POSZUKIWANIA RODZIN

KOTELNICKIEGO Jarosława ze Złoczowa poszukuje Marysia i Młotek, Oleśnica, ulica Kiepy 37. 1908

ODSTAPIĘ sklep. Wiadomość — Kluczborska 15. 1967a

## RÓŻNE

BEDAC w Łodzi prosimy obejrzeć najnowsze modele wykłintnych pantofli damskich „Janusz”, Łódź, ul. Piotrkowska 68. K 579

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań — Sw. Marcina 18. K 518

OŻENISZ SIĘ DOBRZE, wydaję zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszt portu zł. 50. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 378. K-420

## OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 63 od godz. 9 — 15, w soboty od 8 — 13. Odciski: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Stawieckiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Łęka: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”. Rynek 43. Wąbrzeź: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wala.

Redaktor Naczelny: Teofil Witke.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68 Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 — 13-eg. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dzień ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie z przesyłką pocztową 97 złotych, a odniesieniem do domu 103 złotych.

F-15978

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.